

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Piątek, 16 grudnia 1949 r.

Nr 343 (354)

ROK WIELKIEGO PRZELOMU

Podajemy za Trybunę Ludu wypowiedzi tow. tow. B. Bieruta i J. Cyrankiewicza z okazji Zjednoczenia

Od historycznego Kongresu, który utrwalił jedność polityczno-organizacyjną klasy robotniczej, wyrosła niezrównanie jej rola i jej znaczenie — jako siły przodującej w narodzie i państwie.

Coraz szybciej i coraz wspanialej rozwija polska klasa robotnicza swoje siły twórcze. Poglębia się jej świadomość i odślaniają się wyraźnie drogi, wiedące w przyszłość jasną i promienną.

Gwiazdą przewodnią jest wielka idea Socjalizmu wzorem przekuwania jej w rzeczywistość jest zwycięska Partia Lenina i Stalina, jest nowe, twórcze i radosne życie narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Rok, który upłynął od historycznego Kongresu Zjednoczenia — to rok wielkiego przełomu w myślach i w czynach, w dążeniach i osiągnięciach, w ideologii i organizacji, w Partii i w masach pracujących.

Rosnie w Polsce nowy Człowiek — wolny, świadomy, zdolny do wielkich uczuć i do wielkich czynów.

Rosnie w Polsce siła potężna, zdolna do dzwignięcia wzwyż dzieł narodu, zdolna do twórczego udziału w wielkim wyzwoleniu pochodzie Ludzkości.

Źródłem tej siły jest polski lud pracujący, którego przewodniczką jest klasa robotnicza, a chorążym — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wspierci o tę siłę, wzbogaceni doświadczeniem i jasną ideą przewodnią — przyspieszajmy śmiało tem do naszego marszu! Mamy drogę otwartą i pewną! Plan działania sprawdzony i porywający!

Naprzód więc! do Socjalizmu!

BOLESŁAW BIERUT

Przeszliśmy spory kawał drogi od wielkich dni zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

Działo się to zaledwie rok temu.

A Partia i klasa robotnicza ma niewspółmiernie do krótkości tego okresu ogromne osiągnięcia ideologiczne i organizacyjne.

O czym to świadczy?

Jest to dowodem, że Kongres Zjednoczeniowy sprzed roku był ukoronowaniem całego długiego okresu walki o jedność, walki z rozbijaczami jedności, coraz to lepszej realizacji jedności działania,

coraz to lepiej funkcjonującego jednolitego frontu, dłużej procesu krystalizowania się w potężniejszą walce z prawicą i z odchyleniem nacjonalistycznym rewolucyjnej platformy jedności.

Jest to dowodem, że jedność dojrzewała w walce klasy robotniczej o utrwalenie władzy ludowej, w walce klasy robotniczej o przodownictwo w narodzie, w uświadomieniu sobie przez klasę robotniczą rewolucyjnych zadań socjalistycznego budownictwa, w warunkach oparcia naszego budownictwa o siłę i pomoc Związku Radzieckiego, w warunkach mobilizacji międzynarodowych

sił postępu do walki o pokój przeciw zachłannemu imperializmowi anglo-amerykańskiemu.

W ten sposób narastające fakty jedności działania, zacieśnianie jednolitego frontu, w oparciu o rewolucyjną PPR, w ogniu zaostrzającej się walki klasowej przerosło rok temu w organiczną rewolucyjną jedność klasy robotniczej.

Z przełomu tego powstała nasza Partia, przodowniczka ludu polskiego w walce o socjalizm.

Rok, który minął, dowiódł jak ogromną siłę stanowią jedność klasy robotniczej i jak ogromną nową

energii wyzwala w masach pracujących, budujących socjalizm, jak podnosi rolę i autorytet klasy robotniczej.

Dlatego zadaniem naszym jest w dalszym ciągu utrzymywać i podnosić na wyższym poziomie świadomości rewolucyjnej jedność klasy robotniczej.

Czerpiąc siłę naszej Partii z nauk Lenina i Stalina, z doświadczeń WKP(b) coraz bardziej przyspieszajmy nasz marsz do socjalizmu, służąc w ten sposób naszemu narodowi i wspólnej, międzynarodowej walce o lepsze jutro całej ludzkości.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

TWÓJ „NAKAZ” utorował zwycięstwo rewolucji List Lucjana Rudnickiego do tow. Józefa Stalina

Bywają zdarzenia:

ada się raz
wysiec ze serca zdanie,
i nie wymyślisz przez lata

lepszego zdania
nad — wypowiedziane z miejsca.
Taki był i w Piter

leninowski wyjazd
na wieży pancernika.
Od tego czasu

zachwyt mój trwa —
nie dzień,
nie rok

i nie wiek.
(W. Majakowski)

DROGI I KOCHANY TOWARZYSZU!

Musieliśmy sięgnąć do najwznioślejszych strof wielkiego poety żeby wyrazić uczucie, które przeżyłem w dniu roku 1912 przy czytaniu „Nakazu robotników petersburskich dla swego posła robotniczego” i które przeżywałem stale przy każdym nowym odczytaniu Waszym.

Zaczynając pisać ten list, zastanawiałem się dłużej, jak Was mam tytułować i dośzedłem do wniosku, że tytułem „towarzysz” można wyrazić najwyższe dostojenie, zwłaszcza gdy się pojmują tę godność po stalinowsku.

Należę do pokolenia robotników polskich, które przeżyło rewolucję i kontrrewolucję roku 1905 i które od wypadków nad Leną w roku 1912 znowu ruszyło do szturmowania przy ramieniu z proletariatem Rosji.

My, robotnicy Warszawy rozumieliśmy, że w Petersburgu i całym państwie rosyjskim rozpoczynają się rzeczy wielkie. Nie znaliśmy jeszcze Waszego imienia, lecz przewodził nam już wtedy Lenin.

Zeby być bliżej wydarzeń, zaprenumerowałem w lipcu roku 1912 „Prawdę” i pisywałem do niej korespondencje.

Jakaż była moja radość, gdy w grudniu w zwiłku pocztowym „Prawdy” znalazłem sławny „Nakaz”. Przy lapidarniej prostocie była z niego nas warszawiaków z ul. Sien-

nej, głęboka wiedza rewolucyjna i entuzjazm walki. Byliśmy przekonani, że mamy do czynienia z instrukcją Lenina. Dopiero znacznie później dowiedziałem się, kto był jej twórcą.

Towarzyszu, wpływy Waszej nauki i Waszego działania obejmują teraz cały świat, mimo to, sądzę nie będzie Wam chyba obojętnym fakt, że pod wpływem Waszego „Nakazu” założyliśmy w Warszawie przed trzydziestu siedmiu laty skromny legalny tygodnik „Nowy Głos”.

Tygodnik ten po wyjściu pięciu numerów żandarmi zamknęli razem z redaktorem, lecz wpływy „Nakazu” nie można było zlikwidować. Poszedł on naszymi skromnymi środkami od fabryki do fabryki przez cały kraj.

„Nakaz” utwierdził nas w tym najistotniejszym, co odurzaliśmy po proletariacku,

lecz nie umieliśmy sformułować konkretnie.

Tęto zbliżającej się rewolucji wzbudzała radość i potęgowała wolę walki. Nakazane zadania posłów robotniczych w reakcyjnej Dumie, całkowicie się pokrywały z zadaniami każdego świadomego robotnika w ustroju carsko-burżuazyjnym.

Drogi i kochany Towarzyszu! W siedemdziesiątą rocznicę Twych urodzin i pięćdziesiątą piątą pracy społecznej, ukoronowanej zwycięstwami największymi w dziejach ludzkich, w dniach kiedy większość ludności globu ziemskiego będzie Ci składać dziękczynnie kłania za drogę do pokoju, kultury i powszechnego szczęścia, znacznie już utworzoną dzięki Twojej genialnej nauce, zwycięsko realizowanej pod Twoim przewodem — ja nie mogłem znaleźć czegoś bardziej serdecznego do wyrażenia najgłębszej czci niż wspomnieć nie usłyszenia Twojego nakazu, który utorował zwycięstwo Rewolucji.

Należę od kilkunastu lat do międzynarodowej Twój gwardii, a stary „Nakaz” wciąż jest świeży i wciąż mi brzmi aktualnie. Wysoko podnieś sztandary klasy robotniczej we wrogim obozie imperialistów, zespoli wszystkie siły ludów w walce o socjalizm i pokój, czerpać siłę ze związku z najszerzymi masami.

Żyj nam kochany Towarzyszu najdłuższym życiem ludzkiem i darz ludzką w dalszym ciągu nakazami torującymi drogę do ostatecznego zwycięstwa postępu w całym świecie!

Jeżeli cenię długość życia intensywnością twórczą i jej wynikami to już jesteś nieśmiertelny.

Lucjan Rudnicki,
stary robotnik i młody pisarz
Polski Ludowej
Warszawa, dn. 8. 12. 1949 r.

Fragmenty z Deklaracji Ideowej P Z P R

Polska aktywnie uczestniczy w obozie antyimperialistycznym, na którego czele stoi Związek Radziecki. Sojusze łączące Polskę Ludową z socjalistycznym Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej — to sojusze nowego typu, to wyraz solidarności naszych krajów w dążeniu do socjalizmu i bezklasowego społeczeństwa. Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej dają nam możliwość szybszego gospodarczego rozwoju, zapewniają możliwość zbudowania socjalizmu w Polsce. Sojusz ten jest wyrazem międzynarodowej solidarności mas pracujących, łączącej Polskę Ludową z klasą robotniczą i siłami ludowymi, z obozem postępu całego świata.

Każda organizacja partyjna musi walczyć o czystość szeregów i o ideową postawę swych członków. Należenie do Partii — to najwyższy zaszczyt, którego każdy członek Partii musi okazać się godnym przez wzorowe wykonywanie swych obowiązków. Krytyka i samokrytyka — to potężny oręż wychowania mas członkowskich Partii, oręż walki o słuszną linię Partii. Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej.

Jednoczymy się jako awangarda polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, demokracji i socjalizmu. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

Przed 70 rocznicą urodzin J. Stalina Narody świata w hołdzie Stalinowi

Zbliża się 70 rocznica urodzin Józefa Stalina. W dniu tym milujące pokój narody świata złożą hołd genialnemu Wodzowi i Nauczycielowi mas pracujących świata.

Ze wszystkich kontynentów napływają depesze, donoszące o przygotowaniach i uroczystościach organizowanych dla uczczenia tej historycznej daty. Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej szczególnie uroczyste obchodzą będą to wielkie święta. Wspaniały rozwój współwzrostu pracy, podjęcie dodatkowych zobowiązań produkcyjnych — oto co przygotowują w darze Stalinowi masy pracujące ZSRR i Polski, Albanii i Bułgarii, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji.

W depeszach z całego świata czytamy:

ZWIĄZEK RADZIECKI:

Górnicy zjednoczenia „Rostowugol” witają historyczny dzień obywatelskim zwycięstwem na froncie pracy. 25 kopalni wykonało przedterminowo roczny plan wydobycia węgla.

Na długo przed terminem wykonali również roczny plan produkcyjny górnicy krasnodonscy, zaoszczędzając przy tym ponad miliard rubli.

Robotnicy — stachanowcy wielkich zakładów hutniczych „Elektrostal”, którzy zaciągnęli „Wartę Stalinowską” wytopili 1530 t stali ponad plan na poczet 3000 t, przewidzianych w zobowiązaniu, podjętym ku czci dnia urodzin Stalina.

W ślad za potężną dnięproską elektrownią wodną im. Lenina zespół elektrowni w Gorkim postanowił do 21 grudnia uruchomić turbinę wysokiego napięcia, co umożliwi zaoszczędzić

dzenie poważnych sum. Pracownicy elektrowni uralskich zobowiązali się uczcić 70 rocznicę urodzin Stalina zaoszczędzeniem 46 000 t paliwa oraz 42 000 000 rubli ponad plan.

Masowy udział we wspólnym wodniactwie ku czci dnia urodzin Józefa Stalina biorą kolchoźnicy radzieccy oraz pracownicy sowchozów. Kolchoźnicy obwodu rostowskiego wykonali z nadwyżką plan sadzenia leśnych pasów ochronnych. Chłopi rejonu krasnojarskiego w obwodzie kurskim prowadzą intensywne prace nad budową 4 stacji pomp dla nawadniania gruntów, które uruchomione będą 21 grudnia.

Pracownicy sowchozu „10-lecie Października” pod Moskwą, włączając się do wspólnoty wodniactwa ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina, wykonali z nadwyżką plan dostaw mleka i drobiu.

(Ciąg dalszy na str. 8)

Trajczo Kostow skazany na karę śmierci za zdradę stanu, szpiegostwo i sabotaż

SOFIA (PAP). Na procesie Trajczko Kostowa i jego współników prokurator naczelny Władimir Dimczew kontynuował swe przemówienie.

Oskarżeni dążyli do stworzenia federacji południowo-słowiańskiej pod kierownictwem Tito. Rozwinęli oni działalność, zmierzającą przede wszystkim do oderwania kraju peryńskiego od Bułgarii i przyłączenia go do Jugosławii. Opracowywali plany wywołania rewolucji w kraju i przyłączenia go do Jugosławii. Opracowywali plany wywołania rewolucji w kraju i przyłączenia go do Jugosławii.

Federacja ta miała być utworzona w drodze zamachu stanu przy militarnej pomocy Tito — wbrew woli narodu bułgarskiego.

Federacyjne państwo miało być skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wykonywać zlecenia anglosamerykańskich imperialistów. Oto dlaczego plan utworzenia federacji miał być zachowany w tajemnicy przed Związkiem Radzieckim.

Agenci Tito otrzymali od grupy Kostowa prawo swobodnego dostępu do wszystkich bułgarskich instytucji państwowych. Jugosłowiański atache wojskowy miał wgląd do wszystkich — nawet najbardziej poufnych — materiałów bułgarskiego ministerstwa spraw wojskowych. Tak samo przedstawia się sprawa w ministerstwie spraw wewnętrznych. Kolliszewski, Wlachow, urzędnicy ambasady jugosłowiańskiej — Zafirovski, Mangowski, Hadzi Panow i inni agenci i szpiegi Tito mieli o każdej porze prawo wstępu do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej dla porozumienia się z Kostowem.

Prokurator podkreślił na-

stępnie, że przewód sądowy dowiódł niezbicie, iż oskarżeni utworzyli organizację spiskową dla wprowadzenia w życie swych zdradzieckich planów. Kierownicze centrum tego spisku stanowili: Trajczko Kostow, Iwan Stefanow i Nikola Pawlow.

Zgodnie z instrukcjami wywiadu angielskiego i amerykańskiego oskarżeni, jak wynika z ich zeznań — wysuwa-

Tito sługusem imperializmu anglosaskiego

Tito oraz wywiad angielski i amerykański kazali usunąć tych, którzy przeszkadzają w realizacji spisku, a przede wszystkim aresztować i zamordować Georgi Dymitrowa, Kostow w swoich własnoręcznych napisanych zeznaniach stwierdza w związku z tym: „Tito podkreślał, że plany amerykańskie przewidują wzrost sił antyradyckich nie tylko w Jugosławii i Bułgarii, lecz i w innych krajach demokracji ludowej. Plany amerykańskie przewidują nacisk na spoderaczy, polityczny i wojskowy w celu oderwania krajów demokracji ludowej od ZSRR i przyłączenia ich do bloku zachodniego. Uprowadziłem Tito — napisał Kostow w swych zeznaniach, że Georgi Dymitrow przeciwstawił się stanowczo temu planowi. Tito nie mógł wówczas pohamować swej nienawiści do Georgi Dymitrowa i zawołał z wściekłością „jak długo ten starzec będzie jeszcze stał na mojej drodze!”

Dalej prokurator zaznacza, że oskarżeni działali w kierunku pogorszenia warunków życia narodu bułgarskiego, aby wywołać niezadowolenie z rządu frontu patriotycznego, na którego czele stał Georgi Dymitrow.

Należy podkreślić — powiedział prokurator — że oskarżeni usiłowali zerwać rokowania handlowe Bułgarii z krajami demokracji ludowej, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim. W tym kierunku działał Kostow zleceń Christowowi, gdy ten delegowany był do Moskwy w charakterze radcy handlowego.

Takie same wskazówki dawał również Iwan Stefanow. Towarzysze Sędziowie! U nas, jak na Węgrzech — oświadczył prokurator — titowcy, działając w ścisłym porozumieniu z wywiadem angiel-

li na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym, członków organizacji spiskowej.

Przed 9 września 1944 r. policja faszystowska wskazywała Kostowowi agentów, którzy się wkradli do Partii. Po 9 września 1944 r. Kostow i jego współpracownicy mieli dostęp do archiwum dyrekcji policji i mogli ustalić, kto jest na usługach wywiadu. Agentów tych Kostow skupił w swojej organizacji spiskowej.

skim i amerykańskim, dążyli do tego, by z drogi swej usunąć wszystkich najbardziej wybitnych i wpływowych kierowników ruchu robotniczego.

Towarzysze Sędziowie! Słyszeliście zeznania oskarżonych i świadków. Słyszeliście sprawozdania komisji rzeczoznawców. W rękach waszych znajdują się dokumenty przedłożone w sprawie przestępstw oskarżonych. Akt oskarżenia został w toku postępowania dowodowego potwierdzony w całej pełni.

Kostow i jego banda uprawiali dywersję w Bułgarskiej Partii Komunistycznej

Oskarżeni zajęli wysokie stanowiska w aparacie państwowym, co nakładało na nich obowiązek zachowania szczególnej czujności, ostrożności i uczciwości.

Oskarżeni ukuli spisek, mający na celu narzucenie narodowi bułgarskiemu nowej

orientacji politycznej, sprzecznej z interesami i wolą narodu, który po 9 września 1944 r. wkroczył na drogę umocnienia serdecznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, co jedynie i tylko gwarantuje niezależność narodową i suwerenność państwową Bułgarii.

W momencie, gdy naród bułgarski zaczął budować swą szczęśliwą przyszłość, oskarżeni zbrodniarze w sposób planowy i z góry przemyślany prowadzili dywersyjną robotę, która miała przyczynić się do zniszczenia wszystkiego, co naród budował.

Oskarżeni postanowili zastosować metody gwałtu dla osiągnięcia swych celów i przeprowadzenia swych zadań i chcieli nawet uciec się do pomocy obcego państwa, do pomocy wojsk titowskich.

Następnie prokurator Dimczew przeszedł do omówienia zbrodniczej działalności pierwszych 6 oskarżonych i podkreślił, że w toku postępowania dowodowego stwierdzono ich następujące zbrodnie:

1. Trajczko Kostow Dzunew jest centralną figurą spisku. W roku 1942, chcąc ratować swe życie, zdradził swych towarzyszy i swoją organizację konspiracyjną. Kostow podpisał wówczas zobowiązanie współpracy z policją Kostow w zeznaniach tłumaczy swą zdradę fizycznym i moralnym znęcaniem się policji faszystowskiej nad nim, lecz w rzeczywistości zdrada jego była podstępna i jedynie i tylko strachem. W 1944 r. Kostow nawiązuje bezpośredni kontakt szpiegowski z przedstawicie-

(Ciąg dalszy na str. 8)

Wzmoczoną opieką nad dziećmi uczczą wychowawczynie prze 'szkoli 70-lecie urodzin tow. Stalina

Z wszystkich miast i wsi napływają nieprzerwanie niezliczone ilości meldunków o podejmowanych zobowiązaniach dla uczczenia 70-lecia urodzin tow. J. Stalina. Wszystkich ludzi pracy w Polsce ogarnia dzisiaj szczyt entuzjazmu pracy. Wzmocnionym wysiłkiem przy pracy dla kraju podrażniają oni wielkiego przywódcę mas pracujących całego świata i swego nauczyciela w dniu Jego urodzin.

W szeregu manifestujących stanęły również wychowawczynie i instruktorki przedszkoli okręgu poznańskiego.

Zebrały na okręgowym Zjeździe w Krotoszynie uchwały one rezolucje następującej treści: „Wychowawczynie Okręgu Poznańskiego zgromadzone na Nadzwyczajnym Zebraniu Sekcji Wychowania Przedszkolnego ZNP w dniu 11 grudnia 1949 r., dla

Zachodnio-niemieccy militaryści chcą utworzyć obozy pracy

BERLIN (TELEPRESS). Premier Północnej Nadrenii — Westfalii i przewodniczący zachodnio-niemieckiej „Izby Wyzszej”, Arnold — wygłosił ostatnio przemówienie, w którym zalecił utworzenie „rezerwowej armii z bezrobotnych”.

Wielu z zachodnio-niemieckich militarystów popiera gorąco koncepcję tworzenia obozów pracy, na wzór obozów hitlerowskich, które stanowiły ośrodki szkoleniowe przyszłych żołnierzy.

W okresie rządów fuhre-ra, bezrobotną młodzież w obozach pracy uczono szeregu „popularnych posienek”, z których jedna np. zaczynała się od słów „Nadejście czasu, kiedy odrzucimy łopaty i chwycimy za karabiny”.

uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa J. Stalina, w zrozumieniu potrzeb klasy robotniczej a zwłaszcza matek pracujących wyrażają gotowość podjęcia pracy w okresie ferii zimowych, by zabezpieczyć dzieciom należną opiekę”.

O 14 proc. podniosła się jakość produkcji w PRZEMYŚLE BAWELNIANYM dzięki konkursowi zespołów najwyższej jakości

ŁÓDŹ. W dniu 1 bm. zakończył się wielki konkurs zespołów najwyższej jakości, we wszystkich fabrykach przemysłu bawełnianego w Polsce. 14 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, który ocenił wyniki pracy wszystkich zespołów oraz dokonał klasyfikacji, w której wyniku 15 najlepszych zespołów uzyskało miano „przodujący zespół najwyższej jakości przemysłu bawełnianego” oraz nagrody pieniężne w wysokości 150 tys. zł.

Do dwumiesięcznego konkursu zgłosiło udział 566 zespołów, w których skład wchodził ponad 2000 tkaczy, obsługujących łącznie ponad 7000 krosien.

Spośród 505 zespołów, które ukończyły konkurs, wszystkie uzyskały doskonałe wyniki produkcyjne, zarówno pod względem jakości produkcji, jak i jej ilości. W wyniku szczegółowych obliczeń pierwsze miejsce w konkursie zdobył, czterosemsetosobowy zespół tkacza Józefa Górskiego z PZPB w Pabianicach. Zespół jego, obsługujący łącznie 16 krosien uzyskał, przy 130,7 proc. wykonania baz akordowych, 85 proc. towarów „extra” i 15 proc. towarów „prima”.

Drugim, jest zespół tkacki Stanisławy Serwatko z PZPB nr 2 w Łodzi. Dzięki konkursowi i ogólnemu współzawodnictwu wszystkich zatrudnionych w przemyśle ba-

Pracownicy nauki mają szczególne powody czci dla Was

List profesora Uniwersytetu Warszawskiego
St. Mazura do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA. Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Mazur, przesłał do Moskwy list następującej treści:

Drogi Towarzyszu Józefie Stalinie! Z okazji 70 rocznicy Waszych urodzin ludzie pracy z najdalejszych zakątków świata, wśród nich i polscy pracownicy nauki, spieszą z wyrazami hołdu i miłości dla Was, jako kontynuatora wielkiej idei socjalizmu, która ogarnia coraz nowe polacie ziemi.

Pracownicy nauki mają szczególne powody czci dla Was.

Rozwój nauki w państwie, to sprawa o wielkim znaczeniu, bo jej stan decyduje dziś w poważnej mierze o gospodarce i kulturalnej polędze. Nauka przeżywa okres świetnego rozwoju. Wielkie odkrycia naukowe, dokonywane niemal bezustannie, znajdują liczne i doniosłe zastosowania praktyczne. Ale w ustroju kapitalistycznym burżuazja wykorzystuje wyniki badań naukowych dla swoich egoistycznych interesów, dla wzmocnienia wyzysku pracujących, a nie na ich pożytek. Faszyzm w ostatniej wojnie światowej zaprzęgał naukę dla swoich zbrodniczych celów. A dziś imperializm usiłuje wykorzystać odkrycia z dziedziny atomistyki dla szantażu na wielką skalę, w zimnej wojnie ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. W ten sposób znowu jeden z wyników badań naukowych, zamiast służyć sprawie podniesienia poziomu życia ludzi, ma służyć w rękach imperialistów, w postaci bomby atomowej — sprawie zniszczenia. Wystarczy jednak przyglądać się życiu w Związku Radzieckim, aby uświadomić sobie, jak dobroczynny i potężny wpływ wywiera rozwój nauki na podniesienie stopnia życia i poziomu kulturalnego ludzi w warunkach socjalistycznego ustroju, w którym nie ma już miejsca na wyzyskiwanie wyników badań naukowych dla interesów jakiejś grupy uprzywilejowanej, nauka jest w najszczytniejszej służbie, całego narodu. Dlatego też nigdzie w świecie nauka nie jest otoczona taką opieką ze strony państwa i nigdzie nie ma takiego kultu dla nauki u przeciętnego obywatela, jak w Związku Radzieckim. Wy, drogi Towarzyszu, jako współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, umożliwiście tym samym uczonym swego kraju to, że pracują spokojnie o losy swoich odkryć, bo w świadomości, że dzięki swym pracom współdziałają skutecznie przy podnoszeniu poziomu życia całego radzieckiego narodu.

W naszym kraju, który dzięki historycznym zwycięstwom Związku Radzieckiego wstąpił na drogę wiodącą do socjalizmu, stojmy przed pilnym zadaniem przebudowy i przyspieszenia rozwoju nauki. Rozwiązaniem tego zadania to przyspieszenie rozwoju naszego gospodarstwa narodowego i tym samym skrócenie naszej drogi do socjalizmu. Polscy pracownicy nauki starają się rozwiązać to wielkie zadanie w oparciu o doświadczenie Związku Radzieckiego i nie wątpią, że i w ich kraju rozkwitnie w pełni taka nauka, która — jak powiedzieliście raz — nie odradza się od narodu, lecz gotowa mu służyć, gotowa przekazać narodowi wszystkie swoje zdobycze, która obsługuje naród nie pod przymusem, lecz dobrowolnie z ochotą. Polscy pracownicy nauki, na wspólnym wzrocie swoich radzieckich kolegów, pragną skierować swoje wysiłki w kierunku podporządkowania sił przyrody potrzebom człowieka, aby podnieść stopień życia i poziom kulturalny szerokich mas pracujących swego kraju. Polscy pracownicy nauki mogą patrzeć dziś z ufnością w przyszłość. Przemiłny w naszym kraju, którym to z wdzięcznością, stały się możliwe dzięki zwycięstwom Wielkiej Październikowej Rewolucji, dzięki powstaniu Związku Radzieckiego, pożądanego bastionu socjalizmu, kierowanego przez WKP(b) pod Waszym przewodnictwem. I stąd polscy pracownicy nauki szczególnie serdecznie przesyłają Wam życzenia długich lat życia dla dobra całej ludzkości.

STANISŁAW MAZUR,
profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Min. Wyszyński z pierwszą oficjalną wizytą w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). W dniu 14 bm. przybył z Paryża do Berlina jako do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pierwszą oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński, jako gość rządu Republiki.

Komunikat Klubu Poselskiego PZPR

Zespół Poselski przy KW PZPR w Poznaniu organizuje w kilkunastu miastach i miasteczkach naszego województwa sprawozdawcze zebrania poselskie, na których posłowie omówią bieżące prace Sejmu Ustawodawczego oraz aktualne zagadnienie walki o pokój w świetle ostatnich uchwał Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Zebrania odbędą się w niedzielę, dnia 18 bm. w następujących miejscowościach:

- Strzelno, pow. Mogilno, godz. 11 — tow. poseł Knochte Jerzy;
 - Pobiedziska, pow. Poznań, godz. 11 — tow. Biełkowski Władysław;
 - Tarnowo Podgórne, pow. Poznań, godz. 11 — tow. Lange Oskar;
 - Wschowa, pow. Wschowa, godz. 11 — tow. Izidorczyk Jan;
 - Strzelce Kraje., pow. Strzelce, godz. 11 — tow. Kwiatkowski Stanisław;
 - Krzyż, pow. Trzcianka, godz. 11 — tow. Gellert Piotr;
 - Kłecko, pow. Gniezno, godz. 12 — tow. Kłuszyńska Dorota;
 - Janowiec, pow. Żnin, godz. 11 — tow. Praga Rafał;
 - Dobra, pow. Turek, godz. 11 — tow. Nijak Franciszek;
 - Kłodawa, pow. Koło, godz. 11 — tow. Kowalski Jan;
 - Ślupca, pow. Konin, godz. 11 — tow. Sokół Bolesław;
 - Skalmierzyce, pow. Ostrowo, godz. 11 — tow. Pieprczyk Józef;
 - Stawiszyn, pow. Kalisz, godz. 11 — tow. Dobrowolski Stanisław;
 - Ujście, pow. Chodzież, godz. 11 — tow. Kieszczyński Józef;
- Wstęp bezpłatny. Po zebraniu Poseł będzie przyjmował zgłaszających się obywateli w sprawach ewentualnych wniosków, postulatów lub zażaleń. Zebrania sprawozdawcze mają na celu spopularyzować wśród najszerszych mas pracujących sposób pracy najwyższego organu ustawodawczego w Państwie oraz spowodować ściśle więź posłów PZPR-owców z masami pracującymi miast i wsi na odcinku codziennych potrzeb i warunków komunalnych.

Dar więzionych przez policję Sclby włoskich robotników rolnych dla Generalissimusa Stalina

RZYM (Telepress). Kilku uwięzionych robotników rolnych poświęciło swoje przydziały chleba i wymodelowało z prawdziwego włoskim artystycznym rzemiołem, która przesłana zostanie Generalissimowi Stalinowi dla uczczenia 70 rocznicy jego urodzin. W ten sposób wdzięcznie ci wyrazili swoją nadzieję, że ludzkość nie-

długo już wyzwolona zostanie od ucisku człowieka przez człowieka.

Robotnicy rolni zostali aresztowani w listopadzie podczas zajść w Torre Magioro, kiedy policja zabiła dwóch manifestujących.

Komunikat

Komitet Miejski PZPR w Poznaniu zwołuje na dzień 18 grudnia br. o godz. 10 w świetlicy ZZK w nowym gmachu Dyrekcji Kolejowej przy Wałach Zygmunta Starego odprawę sekretarzy Komitetów Dzielnicowych i Komitetów Fabrycznych oraz instruktorów nieetatowych Komitetów Dzielnicowych i Komitetu Miejskiego.

300000 zł nagrody dla trzech racjonalizatorów

CIESZYN. W fabryce M 21 w Cieszynie odbyła się uroczystość wręczenia 300000 zł trzem racjonalizatorom a mianowicie: Podzorskiemu Janowi, Friedlowi Lubomirowi i Zwakowi Władysławowi za prace związane z udoskonaleniem pulpitu pomiarowego, co przyniosło zakładowi 21 mil. zł oszczędności. Nagrody wręczył przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

STALIN – wielki budowniczy EPOKI SOCJALIZMU

Istotną cechą ludzi wielkich jest ich zdolność głębokiego rozumienia otaczającego nas nurtu życia społecznego, rozumienia przeobrażeń i postępu społecznego, zdolność służenia tym potrzebom i przemianom.

Dzięki szczególnym cechom ich umysłu i charakteru życie ich spłata się nierozdzielnie z życiem klasy i Partii, której przewodzą i trudno często rozróżnić gdzie mówić można jeszcze o indywidualnej działalności człowieka a gdzie należy już mówić o dziejach ruchu społecznego, o wydarzeniach i aktach historycznych.

Takimi postaciami historycznymi byli wielcy twórcy socjalizmu naukowego Marks i Engels, takim był genialny kontynuator ich dzieła niezapomniany Lenin, takim jest też wielki budowniczy nowej epoki socjalizmu JÓZEF WISSARIONOWICZ STALIN.

W osobowości JÓZEFA STALINA znalazły swój najdoskonalszy wyraz wszystkie najpiękniejsze cechy przodującej klasy społecznej — klasy robotniczej — śmiałość i mądrość myśli, bezgraniczna ofiarność, żelazna wola, nieublagana nienawiść do wrogów ludu pracującego i wreszcie ogromna twórcza inicjatywa.

Te wszystkie cechy w połączeniu z genialnym zmysłem teoretycznym i organizacyjnym, uczyniły ze STALINA organizatora i budowniczego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, natu-

ralnego wodza i nauczyciela ludzi pracy na całym świecie, postawiły go na czele wielkiego obozu walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Do wielkiej roli budowniczego nowej epoki przygotowało STALINA całe Jego pełne kipiącej energią ofiarności i pracy życie. Od najmłodszych lat życie jego i los jego spłata się nierozdzielnie z życiem i losem ludu pracującego.

Niestrudzony w swej pracy organizacyjnej, która podnosi go do roli czołowego przywódcy robotniczego

STALIN równocześnie dokonuje ogromnej pracy teoretycznej, pracy nad cementowaniem ideologicznym ruchu robotniczego, nad uodpornieniem go na oddziaływanie wrogich wpływów ideologii drobnomieszczańskiej i burżuazyjnej.

Wielkie idee Lenina i Jego walka znajdują w STALINIE najbardziej oddanego i żarliwego realizatora i propagatora.

Nie dziwnego przeto, że STALIN w coraz większym stopniu staje się obok Lenina jednym z czołowych i uznanych przywódców Partii bolszewickiej i takim widzimy go już w przededniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W okresie przygotowań do rewolucji

W tym ogromnie skomplikowanym okresie, gdy każdy krok ważył na szali zwycięstwa, gdy trzeba było działać z błyskawiczną szybkością i na oczach szerokich mas odpowiadać na każde uderzenie wroga przemysłowym głęboko natarciem, STALIN stojąc w samym centrum bezpośredniej pracy nad przygotowaniem rewolucji rozwija w pełni nieprzebrane zasoby swej energii, wiedzy i talentu prowadząc niezachwianie Partię do zwycięstwa. W chwilach najcięższych, gdy Lenin ścigany przez Rząd Tymczasowy przebywał w podziemiu, STALIN staje się istotnym kierownikiem Partii, wykującym zwycięstwo klasy robotniczej w walce z Rządem Tymczasowym, z popierającymi go mieniszewikami i eserami oraz trockistowskimi elementami wewnątrz Partii.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej otwiera nowy etap w życiu STALINA. Jako komisarz ludowy dla spraw narodowościowych, STALIN realizuje ogromną pracę nad scentementowaniem narodów Związku Radzieckiego wokół wielkiej idei państwa socjalistycznego, budując podwaliny bytu państwowego Związku Republik Radzieckich. Wróg jednak nie śpi i twórcza praca nad budową fundamentów młodego państwa, prowadzona być musi z karabinem w ręku. I znów widzimy STALINA wszędzie tam, gdzie kontrewolucja zadać chce decydujący cios młodej republice radzieckiej.

Jest on zastępcą Lenina w Radzie Obrony, ale równocześnie jest i na pierwszym linii frontu, kieruje operacjami bojowymi pod Carynym, Perym i Piotrogradem, przechyla-

jąc wszędzie szalę zwycięstwa na stronę Sowietów.

Wreszcie nastąpił okres pokojowego budownictwa.

Na tej nowej drodze, na którą wstępuje zahartowana i doświadczona w bojach rosyjska klasa robotnicza ze swą sławną partią bolszewicką, gwiazdą przewodnią mogą stać się tylko wielkie idee Lenina, których nikt tak nie zgłębił i pojął jak STALIN.

Oto dlaczego jeszcze za życia Lenina staje się STALIN Sekretarzem Generalnym Partii, oto dlaczego jeszcze w tym okresie skupia się dookoła STALINA cały zdrowy trzon Partii, starzy, nieugięci i zahartowani w walce z wrogami ludu — przywódcy bolszewicy.

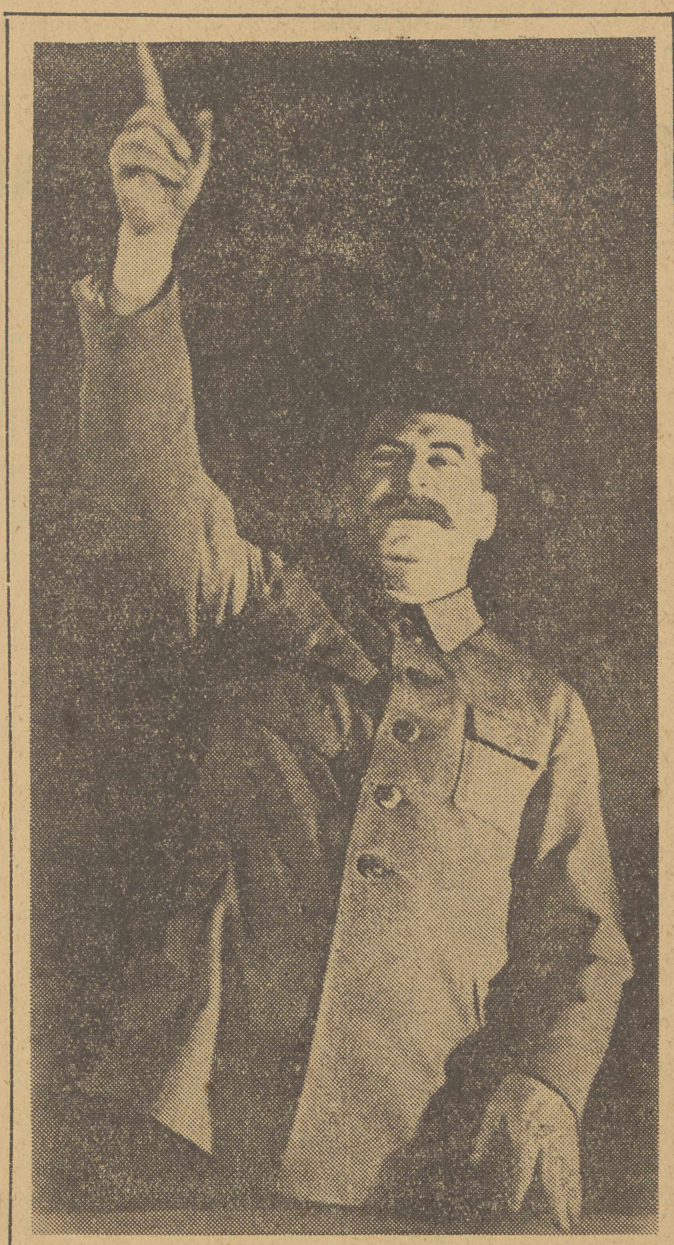
W obronie spuścizny leninowskiej

Po śmierci Lenina istotnym warunkiem budownictwa socjalistycznego w ZSRR staje się w pierwszym etapie, obrona wielkiej spuścizny leninowskiej, wytyczającej drogę na przyszłość, określającej rolę i znaczenie Państwa Radzieckiego. Ta rola obrońcy spuścizny leninowskiej przypada Stalinowi, który w swych klasycznych pracach, omawiających zagadnienia i podstawy leninizmu nie tylko zadaje druzgocące ciosy trockistowskiemu „poprawiaczom” leninizmu, pragnącym zniwieczyć wielki dorobek myśli leninowskiej, ale kontynuuje dzieło leninizmu w nowych warunkach socjalistycznego budownictwa. — Bez walki z trockistowskimi zdrajcami nie można uczynić ani jednego kroku naprzód, i STALIN dotrzymuje swej przysięgi złożonej w imieniu Partii u trumny Lenina, że strzec będzie jak zrenicy oka jedności Partii, że strzec i umacniać będzie sojusz robotniczo-chłopski i dyktaturę proletariatu.

W nieprzejdanej walce z wrogami leninizmu, z trockistami staje się Partia Lenina — Stalinowa niewzruszonym monolitem, a państwo radzieckie granitową niezwykłą cytadelą socjalizmu.

Stalinowskie pięciolatki

Pod kierownictwem STALINA aż do najdrobniejszych szczegółów rozpracowane zostają metody budownictwa socjalistycznego, nowe metody uprzedmiotowienia kraju, w warunkach dyktatury proletariatu. Pod jego kierownictwem i bezpośrednimi wskazówkami naród radziecki tworzy swe wspaniałe pięciolatki likwidujące zacofanie gospodarcze ZSRR i kładące podwaliny pod gospodarkę socjalistyczną na wsł. W rezultacie tego gigantycznego budownictwa Związek Radziecki nie tylko wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w gospodarce światowej ale wychodzi na szeroką drogę socjalizmu.



darce światowej ale wychodzi na szeroką drogę socjalizmu

Twórca nowej Konstytucji Radzieckiej

Ogromne osiągnięcia państwa radzieckiego znajdują swe uogólnienia w nowych teoretycznych pracach STALINA.

Ukoronowaniem tego etapu staje się Stalinowska Konstytucja, w której znajdują wyraz wszystkie zdobycze człowieka radzieckiego, w której znajduje wyraz bohaterstwo pracy i walki klasy robotniczej, potężny, twórczy nurt współzawodnictwa, podstawowy czynnik budownictwa socjalistycznego, w której znajduje wyraz nowa pozycja kolektywnego chłopstwa oraz wielkie zdobycze społeczeństwa radzieckiego w dziedzinie wzrostu poziomu życia i poziomu kultury.

Zdradziecki napad faszystowski przerwał wielką twórczą pracę budownictwa socjalistycznego w ZSRR, ale walka na śmierć i życie podjęta przez cały naród radziecki pod wodzą swego ukochanego STALINA wykazała całemu światu do jakiego bezmiaru bohaterstwa zdolni są ludzie wyzwoleni z kajdan ustroju kapitalistycznego, wykazała o ile wyższym jest ustrój socjalistyczny wzmiesiony przez naród Związku Radzieckiego pod wodzą wielkiego STALINA. Wojna jak reflektorem prześwietliła całą słabość i kruchość światła kapitalistycznego, wydobywając i ujawniając równocześnie ogromne siły i ogromne możliwości tkwiące w narodzie radzieckim.

Szandar epoki

W rezultacie zwycięstwa Armii Radzieckiej i rozbicia faszystów zmienił się całkowicie układ sił na świecie. Wokół Związku Radzieckiego powstały nowe państwa kroczące do socjalizmu. Społeczność niebawem ruch robotniczy i ruch ludów kolonialnych i zależnych na całym świecie korzystający z wielkich doświadczeń Partii Lenina — Stalina. Odkryła się nowa epoka w dziejach ludzkości — epoka, której wszystkie drogi prowadzą do komunizmu.

Znamieniem tej epoki, szandarem tej epoki, chlubą tej epoki jest wielkie imię budowniczego socjalizmu — imię STALINA.

Andrzej Wohl

WASILIJ LEBIEDIEW-KUMACZ
Przeł. Jan Brzechwa

Niech dzwięczy śpiew

Niech dzwięczy śpiew tysiącem ech,
Niech każdy z was ten śpiew podziela,
Niech dzwięczy śpiew dla naszych strzech
I dla drogiego przyjaciela

To Jego jest wola i Jego myśl,
By każdy pracować i żyć mógł dziś,
On kocha nas wszystkich i ciebie i mnie
I serca ma wszystkie w swym sercu na dnie.

Każdemu z nas chciałby On dodać sił
I pragnie, by każdy z nas mądry był,
By człowiek dla wielkich osiągnąć chciał żyć,
By naród z każdego z nas dumny mógł być.

Bo pragnie On tego, by wszyscy w krąg
Chłonęli oświatę i mądrość ksiąg,
By promień jaśniejszy na Kremlu się kładł,
By coraz piękniejszy i lepszy był świat.

Bo śpiew i wesołość zrozumie On,
On życiu nadaje piękniejszy ton,
Uśmiechem na uśmiech odpowie dziś nam
I pójdzie z młodymi, bo młody jest sam.

Niech dzwięczy śpiew tysiącem ech,
Niech każdy z was ten śpiew podziela,
Niech dzwięczy śpiew dla naszych strzech
I dla drogiego przyjaciela,
Niech dla Stalina dzwięczy śpiew.

Dzieło towarzysza STALINA zawiera wniosków analizę leninowskiej teorii rewolucji proletariackiej, wskazuje na czynniki, które w warunkach imperializmu pchają klasę robotniczą do rewolucji proletariackiej, zaostrzając kryzys w krajach kolonialnych. Nie równomierny rozwój i zaostreżenie sprzeczności między krajami kapitalistycznymi powoduje nieuchronność nowych wojen, wzmagają i spajają jednolity światowy front rewolucyjnego ruchu proletariatu i ruchu narodo-wyzwoleńczego w koloniach przeciw światowemu frontowi imperializmu. STALIN rozwija słynną tezę leninowskiej teorii rewolucji proletariackiej, w myśl której rewolucja przerywa łańcuch światowego frontu imperialistycznego w jego najsłabszym ogniwie, przy czym może się okazać, że kraj, który przerwał front kapitalizmu, jest mniej rozwinięty pod względem kapitalistycznym, niż inne bardziej rozwinięte kraje, jak się to okazało w roku 1917 w Rosji.

Omówiwszy w zarysach warunki przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną, omówiwszy kwestię sojuszu robotniczo-chłopskiego, w którym rolę kierowniczą odgrywa proletariatu, poddawszy krytyce mieniszewicko-trockistowskie ujęcie teorii „permanentnej rewolucji”, negujące rolę chłopstwa, jako ogromnej rezerwy klasy robotniczej — STALIN rozwija tezę Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

„Utrwaliwszy swą władzę i poprawiając za sobą chłopstwo, proletariatu kraju zwycięskiego może zbudować i powinien zbudować społeczeństwo socjalistyczne”.

Aby jednak zabezpieczyć kraj zwycięskiego socjalizmu przed interwencją, a — co z tego

G. BROWARSKI

Dzieło Józefa Stalina

„O podstawach leninizmu”

wynika — i przed restauracją kapitalizmu, niezbędne jest zwycięstwo rewolucji socjalistycznej co najmniej w kilku krajach.

„Dlatego rewolucja kraju zwycięskiego nie powinna uważać siebie za wielkość zamkniętą w sobie, lecz za oparcie, za środek do przyspieszenia zwycięstwa proletariatu w innych krajach”. (tamże str. 31).

Towarzysz STALIN analizuje głęboko główne zagadnienie leninizmu — zagadnienie dyktatury proletariatu. Rozpatrując je, jako narzędzie rewolucji proletariackiej, jako panowanie proletariatu nad burżuazją, STALIN rozwija teorię władzy radzieckiej, jako państwowej dyktatury proletariatu.

Nazajutrz po zwycięstwie państwo proletariackie staje w obliczu następujących zadań: złamanie oporu obszarników i kapitalistów, unicestwienie wszelkich prób przywrócenia władzy kapitału, skupienia wszystkich ludzi pracy wokół proletariatu, zorganizowania budownictwa w kierunku zmierzającego do likwidacji klas, uzbrojenia rewolucji i utworzenia armii do walki z wrogami zewnętrznymi, z imperializmem.

Dyktatura proletariatu jest państwem demokracji proletariackiej, zapewniającym faktyczny udział przytaczającej większości ludzi pracy w kierowaniu krajem.

W krajach kapitału taka prawdziwa demokracja jest niemożliwa.

„Nie ma i nie może być w warunkach

kapitalizmu rzeczywistego udziału wyzyskanych mas w rządzeniu krajem, chociażby dlatego, że w warunkach kapitalizmu nawet przy najbardziej demokratycznych porządkach rady ustanawia nie lud, lecz Rotschildowie i Stinnesowie, Rockefellerowie i Morganowie”. (tamże str. 35).

Rady delegatów mas pracujących, będące państwową formą dyktatury proletariatu, są ze wszystkich organizacji państwowych, istniejących w warunkach społeczeństwa klasowego, najbardziej demokratyczną formą organizacji państwowej, ponieważ są władzą przytaczającą większość nad mniejszością.

Władza radziecka jest najbardziej międzynarodową organizacją spośród wszystkich organizacji państwowych.

„ponieważ, niwecząc wszelki ucisk narodowy i opierając się na współpracy mas pracujących różnych narodowości, ułatwia przez to zjednoczenie tych mas w jednym związku państwowym”. (tamże str. 38).

Doniosłe, żywotne znaczenie dla rewolucji proletariackiej posiada kwestia chłopska, tj. sprawa sojusznika proletariatu w jego walce o władzę i sojusznika w budownictwie socjalistycznym. Dla oportunistów, dla partii reformistycznych, które nie zamierzają prowadzić proletariatu do walki o obalenie władzy kapitału, kwestia chłopska jest obojętna.

II)

Partia Lenina-Stalina, partia prawdziwie rewolucyjna na wszystkich etapach swej walki zwraca baczność uwagę na kwestię wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W okresie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji (1905—1917) chłopstwo wyzwało się stopniowo spod wpływów liberalnej burżuazji, przekonując się na podstawie własnych doświadczeń, że nie może ono liczyć na otrzymanie ziemi i wolności z rąk burżuazji. W owym okresie kształtuje się w walce z caratem sojusz robotników i chłopów pod kierownictwem proletariatu.

W okresie proletariackiej rewolucji socjalistycznej w Rosji (r. 1917) chłopstwo dokonuje nowego zwrotu w kierunku bezpośredniego zespolenia się wokół klasy robotniczej.

Wyrzucenie się konfiskaty ziemi obszarniczej przez drobnomieszczańskie partie — eserowców i mieniszewików, ich kontrewolucyjna polityka dalszego prowadzenia wojny imperialistycznej — przekonały przytaczającą większość pracującego chłopstwa o konieczności popierania awangardy klasy robotniczej — partii bolszewickiej — partii rewolucyjnej walki przeciwko wojnie imperialistycznej, walki o pokój demokratyczny.

Po zwycięstwie władzy radzieckiej sojusz robotników i pracujących chłopów wzmocnił się na podstawie:

„wciągania większości chłopów poprzez spółdzielczość do budownictwa socjalistycznego, po drodze stopniowego wszczepiania w rolnictwo zasad kolektywizmu, najpierw w dziedzinie zbytu, później zaś — w dziedzinie wytwarzania produktów rolnych”. (tamże str. 47).

(Dokończenie nastąpi)

Jerzy Gutman
Kierownik Wydziału Organizacyjnego
KW PZPR w Poznaniu

Osiągnięcia jednego roku

Różnie można mierzyć osiągnięcia organizacji partyjnej naszego województwa w okresie dzielącym ją od historycznego Kongresu Zjednoczeniowego.

Miernikiem tych osiągnięć może być postępująca rozbudowa organizacji partyjnej — likwidacja białych plam na odcinku wiejskim.

Wyraża się ona imponującymi cyframi. Od 1. 2. do 1. 12. liczba naszych organizacji wiejskich wzrosła z 2.536 do 3.482, a procent gromad, w których działa organizacja PZPR-owska z 57,4 proc. do 78,9 proc.

Miernikiem tych osiągnięć może być wzrost autorytetu Zjednoczonej Partii Robotniczej w masach bezpartyjnych, którego wyrazem jest wspomniany wyżej wzrost jej organizacji, a także zwycięskie przeprowadzenie szeregu batalii klasowych, społecznych, zwłaszcza na odcinku wiejskim, np. wybory władz gminnych spółdzielni ZSCh, komitetów członkowskich, komitetów rodzicielskich.

Wybory te nie tylko zapewniły tym organizacjom demokratyczne kierownictwo i odsunęły od nich elementy obce klasowo i reakcyjne, ale raz jeszcze zademonstrowały wzrost autorytetu i zaufania, jakim obdarzają naszą Partię szerokie masy robotników, chłopów i inteligencji pracujących.

Kierując się wskazówkami Kongresu Zjednoczeniowego nasza organizacja partyjna udzieliła poważnej pomocy chłopom, przysługując im w spółdzielniach produkcyjnych.

Powstanie pierwszych 53 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim wykazało, czego warte było krakanie prawicowych oportunistów.

Szczycimy się osiągnięciami na odcinku realizacji planu trzyletniego, osiągnięciami całych załóg, osiągnięciami takich towarzyszy, jak tow. Mateja, inicjator szybkiego skrawania metali z Zakładów im. J. Stalina; tow. Staszak, rekordzista w tynkowaniu i wielu innych przodowników i nowatorów pracy.

U podstaw tych osiągnięć leży praca dołowych ogniw naszej Partii, jej podstawowych organizacji partyjnych.

Dlatego też, ulepszenie pracy tych ogniw, podniesienie ich kierowniczej roli na fabryce, gromadzie, instytucji, wzbogacenie ich życia wewnętrznego, podniesienie uświadczenia ideologicznego ich członków, jest najważniejszym miernikiem osiągnięć organizacji partyjnej i jej kierowniczych organów.

Przyswajając sobie dorobek ideologiczny Kongresu Zjednoczeniowego, kierując się wskazówkami II i III Plenum KC, które z całą ostrością postawiły zagadnienie leninowsko-stalinowskiego budownictwa partyjnego nasze podstawowe organizacje osiągnęły poważne sukcesy, umocniły się organizacyjnie i okrzepły politycznie.

Równocześnie jednak należy stwierdzić, że wiele jeszcze mamy niedociągnięć na tym odcinku, za słabą jest jeszcze pomoc kierownictwa partyjnego dla dołowych ogniw, — zwłaszcza dla wiejskich organizacji partyjnych, często jeszcze kierujemy nimi zza biurka.

Uchwały III Plenum Komitetu Centralnego z głęboką siłą i wyrazistością oświeciły nam braki i niedociągnięcia w naszej pracy organizacyjnej i wskazały drogę do ich usunięcia.

Tak się składa, że w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego podstawowe organizacje

przystępują do wyborów nowych władz, a wraz z tym do sporządzenia bilansu rocznej pracy przez ustępującą władzę partyjną. Kampania wyborcza prowadzona będzie w atmosferze rze uchwały III Plenum KC, w atmosferze głębokiej krytyki i samokrytyki, w walce o oportunizm i nacjonalizm, w walce o podniesienie czujności ideologicznej i aktywności członków Partii.

Sekretarze, egzekutywy i Komitety Partyjne staną przed masą członkowską, która obdarzyła ich zaufaniem i złożyła im sprawozdania ze swej pracy. Sprawozdania te winny służyć za podstawę do szerokiej i twórczej krytyki, która umożliwi organizację wykrycie swych braków i niedociągnięć i nakreśli wytyczne dalszej pracy. Szczegółowe instrukcje KC zapewniają przeprowadzenie wyborów w warunkach nie skrepowanej krytyki i dyskusji oraz poszanowania demokracji wewnętrznej.

Pierwsze zebrania wyborcze w naszej organizacji wojewódzkiej wykazały głębokie zrozumienie masy członkowskiej dla tego doniosłego wydarzenia w życiu organizacji partyjnej, głęboką troskę towarzyszy o swą organizację partyjną, poczucie odpowiedzialności i poszanowanie demokracji wewnętrznej przez sekretarzy i egzekutywy składające sprawozdania swym wyborcom.

Znalazł się jednak i taki „kierownik” organizacji partyjnej jak sekretarz organizacji oddziałowej administracji w PMT.

Towarzysz ten nie tylko, że niedbale podszedł do sprawy przygotowania sprawozdania ale zamiast krytycznej oceny swej pracy pozwolił sobie na zaatakowanie ogółu członków za rzekomym braki aktywności, słabą uświadczeniem itd. Towarzysz ten nie rozumiał, że ogólne zebranie członków to najwyższa władza organizacji, którą komenderować nie można, że wreszcie nie ma złych organizacji partyjnych, mogą być tylko źli kierownicy.

Należy dodać, że do tego wniosku doszli też członkowie tejże organizacji, którzy przejęli uchwałę uznającą pracę ustępującej egzekutywy za niedostateczną i wybrali nowe, bardziej sprężyste kierownictwo.

Kampania wyborcza nie tylko dokona bilansu pracy organizacji partyjnych za rok ubiegły, nie tylko wytyczy drogę dalszej pracy nad realizacją wytycznych III Plenum KC na swoim odcinku. Kampania ta wybierze także ludzi, kadry kierownictwa partyjnego, które będą realizowały te wytyczne.

O znaczeniu tych kadr świadczy uwaga, jaką im udzielił III Plenum KC.

Tow. Bierut w swym referacie na III Plenum KC wskazał na niezwykle aktualność słów tow. STALINA.

„Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach kadry decydują o wszystkim”.

Do władz partyjnych na konferencje partyjne wybieramy wypróbowanych i oddanych towarzyszy, aktywistki — kobiety, młodzieńców wysuniemy z gąszczu mas, od warsztatu i pług przodowników pracy, za pewnym wzmocnienie trzonu proletariackiego w kierownictwie.

W ciągu roku, który ubiegł od poprzednich wyborów, wyrosła masa nowych aktywistów partyjnych, których my nie zawsze dostrzegamy.

Zadanie nasze polega na tym, aby tych towarzyszy, którzy nie umieją wypchać się łokciami, którzy nie potrafią deklamować, ale potrafią z poświęceniem i bezwzględnością realizować linię Partii, wysunąć do kierownictwa partyjnego.

Dopływ tych towarzyszy stanowił będzie wzmocnienie i odświeżenie aktywności partyjnego, wniesie ożywczy prąd do pracy kierownictwa, jeszcze więcej zwiąże je z masami.

Zadanie nasze polega na tym, by wzmocnić czujność, nie dopuścić do wyboru do władz maskujących się wrogów klasowych, karierowiczów i dwulicowców, ludzi, nie posiadających mocnego kręgosłupa ideowego i moralnego.

Kampania wyborcza stanowił będzie krok naprzód w rozwoju naszej organizacji partyjnej, przyswoi członkom Partii dorobek III Plenum, podniesie ich czujność ideologiczną i aktywność organizacyjną, będzie praktyczną szkołą stosowania krytyki i samokrytyki, oraz demokracji wewnętrznej.

Równocześnie przez uchwalenie wytycznych dla pracy organizacji partyjnych, przez wybór towarzyszy zdolnych do ich zrealizowania, kampania wyborcza założy mocne podstawy dla dalszych osiągnięć i sukcesów w roku nadchodzącym.

ROK JED

Jedność przygotowała fabryk ze wsią

„Trzeba aby każda fabryka, każdy warsztat koleją stał się centrum pomocy dla wsi i praktyczne go promieniowania klasy robotniczej na wieś.”

Trzeba, aby fabryki systematycznie wysyłały najlepszych swoich ludzi na wieś. Ludzi którzy potrafią chłopom wyjaśnić i sytuację międzynarodową i ulgi przewidziane ustawą o podaku gruntowym i politykę cen Rządu Ludowego.

Trzeba by fabryki okazywały pomoc wsi, przez wysyłanie brzdęków remontowych i swoich zespołów artystycznych...”

przed nim ustrój Polski Ludowej.

Nowe zadania — nowe formy

Potrzeba rozszerzenia zakresu działalności ekipy i nadawania jej coraz to nowych form, powstała dopiero w zetknięciu się robotników z potrzebami i problemami wsi.

Najpierw pojechały na wieś z ekipami fabryczne chóry, orkiestry i zespoły artystyczne.

Przyjazd robotników stał się więc atrakcją, ściągającą chłopów do ośrodków maszynowych i zaopatrzeniowych warsztatów, w których pracowały ekipy. Zaczęły się przyjacielskie pogawędki, z których wynikało, że wieś ma o wiele poważniejsze potrzeby, aniżeli naprawianie połamałych broni i wozów. Okazało się, że bogactwo wiejskie potrafi wkręcić się do niektórych zarządów Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, do Komitetów Sklepowych i prowadzić w nich politykę, krzywdzącą mało- i średniorolnego chłopca.

Że zasady polityki naszego Rządu na wsi nie zawsze są należycie rozumiane, że często chłopcy mało- i średniorolni ulegają jeszcze wpływowi propagandy, szarżowanej przez wyżyłkacza z wieś potrzebują pomocy lewarskiej, że chłopcy chcą mieć zelektryfikowane i radiofonizowane wsie, że młodzież wiejska pragnie organizować świetlice, kółka sportowe, sceniczne itp.

Robotnicy zorientowali się natychmiast, że bez przygotowania nie potrafią sprostać zadaniom, jakie nieoczekiwanie stanęły przed nimi. Organizowali więc swoje ekipy w ten sposób, że w skład ich weszli fachowcy i agnatorzy.

Tak mówił tow. Zambrowski na Kongresie Zjednoczeniowym. Od dnia Kongresu upłynął zaledwie rok, a już ruch łączności fabryk ze wsią, ruch, realizujący jedno z naczelných haseł naszej Partii — umacnianie sojuszu mas pracujących miast i wsi — rozszerzył się w całym kraju. W ciągu tego roku przygotował on grunt do stworzenia nowej formy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Formy, polegającej nie na kampanijnej pomocy, jak to się działo w czasie reformy rolnej, kiedy to robotnicy pomagali chłopom brać pańską ziemię, ale na systematycznej planowej akcji, umacniającej więź między robotnikiem i chłopem.

My wiemy, że cała nasza dotychczasowa droga zasadzała się na realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wiemy, że w tym kierunku idzie polityka Partii i Rządu. Ale roczny bilans osiągnięć ekip łączności fabryk ze wsią wykazuje, że dziś już masy robotnicze i chłopskie rozumiały potrzebę wciągnięcia robotnika w orbitę spraw chłopskich, uaktywnienia wsi wokół zagadnień gospodarczych, politycznych i kulturalnych Polski Ludowej, słowem, uznali konieczność sprężenia chłopca z klasą robotniczą i to jest właśnie najtrwalszy fundament pod sojusz robotniczo-chłopski, na którym zbudujemy nasz wspólny dom Ojczyznę Socjalistyczną.

Początkowo działalność ekip

łączności fabryk ze wsią ograniczała się do remontu maszyn w ośrodkach i napraw chłopskiego sprzętu rolniczego.

Ruch łączności miał wówczas cechy doraźnego pogotowia technicznego. Ekipy robotnicze oraz zespoły miejskie nie zawsze rozumiały, że w całej tej akcji chodzi o coś bez porównania więcej, aniżeli o zreperowany pług czy grabie. Nie wszyscy zdawali sobie należycie sprawę z tego, że ruch łączności ma stworzyć trwałą więź między robotnikiem i chłopem, ma przełamać zadawnioną nieufność chłopca, pomóc mu wyjść z ciemnoty zabobonu i nędzy, wskazać perspektywę gospodarczego rozwoju i społecznego wyzwolenia, jakie otwiera

Bilans roku zjednoczenia o przekroczenie planu produkcji

Było to w początkach grudnia 1948 r. Załoga Zakładu 3 Wytwórnicy Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu kończyła na 2 tygodnie przed terminem realizację zobowiązania podjętego dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W halach fabrycznych panował prawdziwy entuzjazm pracy. Tu — przy maszynach, w wyścigu produkcyjnym o przedterminowe wykonanie zobowiązań, zaczęły się różnice między peperowcami i pepesowcami, tu wykrywała się ich jedność, tu rodziła się wizja nowej przyszłości — wspólnego marszu do socjalizmu.

Dzisiaj, jestem tu w przeddzień rocznicy Kongresu w fabryce. Zmiany na pozór nieduże. Tu wyrasta nowy murowany budynek — magazyn, nieco dalej wykańcza się budowę transformatorni.

Blizsze zapoznanie się z rytmem życia fabryki pozwala jednak zorientować się, że zaistniały tu zmiany bardziej ważne, że wśród załogi panuje nowy duch, że robotnicy świecą już pierwsze triumfy jedności.

Pierwsi przodownicy i racjonalizatorzy

W jednej z hal fabrycznych wisi duży rozmiarów tablca, zawierająca szereg informacji o współzawodnictwie pracy z długą listą robotników przekraczających normę.

Oto nasze najważniejsze osiągnięcie w tym roku: wprowadziliśmy współzawodnictwo pracy — tłumaczy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Edmund Marecki. Już w pierwszym etapie wzięło w nim udział 70 proc. załogi. Średnie wykonanie norm wyniosło 127

proc. W tym okresie wyrósł u nas pierwszy przodownik pracy — ob. Mieczysław Anders, który wykonał 1023 proc. normy, a obecnie w wyniku awansu społecznego piastuje funkcję brzdędzisty, oraz tow. Marian Urban — do dzisiaj utrzymujący się w czołówce produkujących w pracy robotników.

Wprowadzenie współzawodnictwa wpłynęło nie tylko na wzrost produkcji, stało się ono czynnikiem pobudzającym w coraz większym stopniu twórczą inicjatywę robotników. Po zastosowaniu współzawodnictwa w fabryce wyrósł pierwszy racjonalizator, a więc ZMP-owiec Zenon Szczaniecki, który sporządził specjalny wytyczak przy towarce, przyspieszając tym cykl produkcyjny obróbki tóków i tow. Bol. Bursztynowicz, który skonstruował przyrząd do zaciskania i otwierania wlewnicy, a tym samym znacznie skrócił czas odlewania fabrykatu. Coraz częściej teraz robotnicy zgłaszają nowe wnioski racjonalizatorskie a założony w początkach tego miesiąca klub racjonalizatorów skupił 32 przodujących robotników i pracowników technicznych.

Nowy, twórczy stosunek do pracy sprawił, że w ciągu za ledwie pół roku zaoszczędzono ponad 7.200 tys. zł.

Organizacja partyjna walczy o produkcję

Głębokie przemiany zaobserwowane przy warstwie są głównie rezultatem nowego stylu pracy organizacji partyjnej. Kongres Zjednoczeniowy jasno określił rolę organizacji partyjnej w fabryce, jasno sformułował wytyczne jej pracy. Realizując te wytyczne, towarzysze z Wytw. Sprzętu Mechanicznego osiągnęli duże sukcesy.

Przed wszystkim więc egzekutywa wzmogła kontrolę nad produkcją, pomagając wielokrotnie kierownictwu w likwidacji braków hamujących jej ciągłość.

Dużo troski przejawia się o rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Zagadnienia to omawia się obecnie nie tylko na naradach wytwórczych, ale także na zebraniach partyjnych i w rozmowach indywidualnych agitatorów z robotnikami.

Troska o rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa nie ogranicza się jednak do omawiania tych zagadnień. Organizacja partyjna czuwa nad jego przebiegiem, prostu je sygnalizowane przez robotników uchybienia.

Organizacja partyjna energicznie zwalczała próby rozluźnienia dyscypliny pracy. Tłumaczy robotnikom, że takie postępowanie osłabia czuj

N O Ś C I

sukcesy ruchu łączności w woj. poznańskim

Pierwsi wykonywali pracę techniczną, a drudzy uświadamiającą-propagandową. Na fabrycznych naradach wytwórczych informowali załogi o potrzebach i bolączkach swoich „podopiecznych” wsi.

W taki więc sposób spawacz Leszczyński z Zakładów im. J. Stalina już w marcu br. rozpoczął we wsi Dąbrowka agitację polityczną. Z poznańskiego Ubezpieczalni, ze Szpitala Wojskowego wyjechały ekipy lekarzy i dentystów. Z Warsztatów PKP, z Zakładów im. J. Stalina, z PZO, wyruszyły z maszynami na wieś kobiety, które nie tylko pracowały, ale również zakładały Koła Gospodyń i Ligi Kobiet. Ekipy ZMP-owskie organizowały świetlice i biblioteki, radiofonizowały wsie.

Z czasem wyłoniła się więc potrzeba szkolenia ekip łączności. Robotnicy z wielu fabryk a m. in. z fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu, z PZO w Poznaniu, z Cukrowni w Gnieźnie przed wyjazdem zapoznają się dokładnie z bieżącymi wydarzeniami politycznymi, omawiają je na zebraniach i z gotowym już materiałem jadą w teren. Niektórzy poszli jeszcze dalej. Np. ekipa Cukrowni gnieźnieńskiej zorganizowała we wsi Meleszyn grupę prelegentów, którą instruuje, służy jej radą i pomocą. Partyjni członkowie ekip zainteresowali się pracą podstawowych organizacji terenowych, ich wpływem na działalność Gm. Spółdz. Sam. Chłop. Gminnych Urzędów, szkolnych Komitetów Rodzicielskich i terenowych Rad Narodowych. Robotnicy z „Wiepofany”, z Warsztatów

PKP, z fabryki „Ursus”, „Zastal” i „Polska Wełna” uczestniczą z reguły w zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, ogólnych gromadzkich i młodzieżowych.

Wspólnym wysiłkiem

Trudno jest wymienić wszystkie, nawet najciekawsze przykłady, najbardziej znamienne doświadczenia robotniczych ekip Wielkopolski.

Jest ich obecnie 136 i każda przebyła już daleką drogę od lutowania garnek i rondli, aż do obecnej poważnej pracy politycznej.

Nie ulega wątpliwości, że ruch łączności fabryk ze wsią nie rozwinąłby się tak wspaniale w ciągu jednego roku, gdyby wśród klasy robotniczej nie było tej — gwarantującej powodzenie każdej przedsięwziętej akcji — jednostki.

Zjednoczenie obydwu Partii robotniczych, wyeliminowanie z szeregu partyjnych elementów klasowo obcych, wzmocniło siły, zwiększyło autorytet i ugruntowało przodujące stanowisko klasy robotniczej w parady.

Robotnik potrafi...

Ruch łączności fabryk ze wsią ma ogromne znaczenie dla politycznej, społecznej i gospodarczej przebudowy wsi. Właśnie robotnik, który niejednokrotnie wyszedł spod chłopskiej strzechy potrafi najlepiej, najprzystępniej wyjaśnić mało- i średniorolnemu chłopu linię polityki naszej Partii na wsi. Właśnie robotnik zaprawiony przez długie lata w walce klasowej potra-

fi nauczyć chłopca, jak ma w tej walce na wsi zapewnić sobie zwycięstwo. To robotnik potrafił przekonać chłopca o konieczności przejścia na nową formę gospodarowania, wyjaśnić mu jakie korzyści da mechanizacja pracy na roli i spółdzielczość produkcyjna.

Nic więc dziwnego, że członkowie spółdzielni w Earchlinie, w Wójcynie, czy Kożuszku niecierpliwie czekają na niedzielną przyjazd ekip i do wspólnej decyzji pozostawiają najważniejsze sprawy takie jak: plany inwestycyjne, ustalanie norm, przeliczanie pracy na dniówki obrachunkowe itd.

Ale z ruchu łączności wypływają również ogromne korzyści dla klasy robotniczej, bo wzrastający wszechstronny autorytet robotnika na wsi zobowiązuje go do pracy nad stałym podnoszeniem poziomu politycznego i ideologicznego, gruntuje w nim przeświadczenie, o przodującej roli klasy robotniczej.

W naszych ogólnych założeniach do przebudowy ustroju ruch łączności fabryk ze wsią odegrał także bardzo poważną rolę. Wszyscy wiemy, że nie może być mowy o socjalizmie bez socjalizacji wsi. A ponieważ robotnicy ułatwili chłopom przejście z indywidualnej gospodarki do zespolonej, przyspieszyli więc budowę socjalizmu w Polsce — ustroju, który zarówno chłopom jak i klasie robotniczej gwarantuje szczęśliwą przyszłość.

E. Kwiatkowska

— bilansem roku walki

Wytwórci Sprzętu Mechanicznego

no renowacyjną i utrudnia walkę ze szkodnictwem. Bumelanctwo zlikwidowano nie mał całkowicie.

Rosnie świadomość robotników

Szkoleniem ideologicznym objętych jest dzisiaj już 40 proc. towarzyszy. Wspólnym wysiłkiem organizacji partyjnej, kierownictwa i rady załadowej zorganizowano przy fabryce kursy przysposobienia przemysłowego, kursy czeladnicze i techniczne. Na zebraniach grup partyjnych przeprowadza się także samo kształcenie polityczne i zawodowe.

W szkoleniu robotnicy uczestniczą na ogół chętnie, doceniają w pełni jego znaczenie. Oto co mówi na ten temat tokarz tow. Stanisław Rudkowski.

— Na kurs szkolenia ideologicznego uczęszczałem w tym roku. Pomógł mi to bardzo dużo tak w zrozumieniu naszej ideologii, jak i w samej pracy. Należąc jeszcze do PPS-u nie mogłem z braku uświadomienia pracować dla Partii tak, jak tego wymaga obowiązek partyjnika, często błąkałem się wprost w nieświadomości.

— Co innego dzisiaj. Widzę jasno cel przed sobą i kroczę do niego z pełną swą determinacją.

Robotnicy awansują

Gwarancja dobrych postępów produkcyjnych, to nie tylko opieka Partii nad produkcją i człowiekiem pracy, to nie tylko uświadamia-

nie robotników, to także słuszną polityką kadr.

Jak problem ten rozwiązano w Wytw. Sprzętu Mechanicznego?

Wykorzystano w pełni kadry stare, odczono że należy ta opieką. Ale rozwój produkcji wymagał zasilenia kadr ludźmi nowymi. Ludzie tacy się znaleźli.

Kierownik kontroli technicznej tow. Stepanow objął stanowisko dyrektora technicznego. Robotnik Busza został brygadziwą, majster tow. Pronak — kierownikiem kontroli technicznej, kontroler tow. Binder — referentem odpowiedzialnym, robotnik tow. Kopydłowski — majster kontroli, a robotnik tow. Dera — technikiem.

Ludzie ci dobrze spełniają swoje obowiązki, cieszą się zaufaniem robotników, otrzymują wydatną pomoc w swej pracy ze strony egzekutywy organizacji partyjnej, która wspólnie z kierownictwem za kładu wysunęła ich na te stanowiska.

Organizacja partyjna mobilizuje całą załogę wokół produkcji

Bezpartyjny pracownik ob. Bekasiak zapytany jakie jego zdaniem zasady zmiany w fabryce w ostatnim roku, tak odpowiedział:

— Trzeba stwierdzić, że odkad organizacja partyjna zajęła się bliżej sprawami produkcyjnymi, a więc od Kon-

gresu Zjednoczeniowego, poprawiło się u nas dużo. Wzrosła produkcja, poprawiła się jej jakość, zwiększyła się dyscyplina pracy, zmalała znacznie ilość braków.

— Organizacja partyjna w naszej fabryce otacza opieką nie tylko swych członków, ale także nas, bezpartyjnych pracowników.

— Hejroć zwróciłem się do sekretarza z jakąkolwiek troską czy bolączką, zawsze znajdował wyjście, pomagał mi. To samo powiedzieć mogą i inni bezpartyjni pracownicy.

Ta wypowiedź bezpartyjnego pracownika fabryki mówi nam, że organizacja partyjna przy Wytw. Sprzętu Mechanicznego jest rzeczywiście awangardą w fabryce, że egzekutywa potrafi mobilizować wszystkich robotników wokół produkcji, że cieszy się zaufaniem całej załogi.

Bilans pierwszego roku pracy zjednoczonej organizacji partyjnej w Wytw. Sprzętu Mechanicznego jest niewątpliwie pozytywny. Poważne osiągnięcia nie powinny jednak wpływać uspakajająco na towarzyszy. Przeciwnie — winny one zmobilizować ich do jeszcze owocniejszej pracy nad likwidacją pozostałych braków, nad ubojewieniem organizacji, nad dalszym podnoszeniem poziomu uświadomienia członków, nad zabstrzaniem ich czujności rewołucyjnej, a przede wszystkim — mobilizować wokół realizacji planu 6 letniego.

E. Grabkowski.

Józef Matuszczak
II sekr. Podst. Org. Part. Oddziału I Zakładów
im. J. Stalina

ZJEDNOCZENIE — źródło naszych sukcesów

Dzisiaj mija rok od historycznego Kongresu Jedności klasy robotniczej, Kongresu, który zakończył długoletni okres rozbitcia ruchu robotniczego i zapoczątkował nową epokę budownictwa fundamentów socjalizmu pod kierownictwem jednej marksistowsko-leninowskiej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przypominam sobie, jaka radość ogarnęła wówczas całą załogę naszej Odlewni. Cieszyliśmy się wszyscy — partyjni i bezpartyjni, ponieważ rozumielśmy, że zjednoczenie i pod jednym kierownictwem możemy dokonać dużo więcej i szybciej osiągnąć cel — zbudować socjalizm.

Zresztą Kongres Jedności nie był dla nas niespodziewanym, nagłym wydarzeniem. Wszak myśmy już przed Kongresem wspólną pracą peperców i pepesowców likwidowali rozbić szeregów robotniczych. Różnice ideologiczne, które tkwiły wśród wielu jeszcze członków obu partii w toku wspólnej pracy dla jednego celu zacierali się coraz bardziej i to umożliwiło połączenie obu dawnych nurtów ruchu w jedną organiczną całość na bazie jednej marksistowsko-leninowskiej Ideologii.

Zjednoczenie ruchu robotniczego i powstanie jednej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ichnęło w naszą załogę nowego ducha, ducha niespotykane-

go dotąd entuzjazmu pracy. Wiara we własne siły i ostateczne zwycięstwo socjalizmu w Polsce zapalała całą załogę do wyłączenia swych sił nad podniesieniem wydajności pracy i usprawnieniem procesów produkcji.

W pierwszym miesiącu po odbytych Kongresie Zjednoczenia dał się zauważyć poważny wzrost uczestników we współzawodnictwie pracy, które następnie ogarnęło wszystkich robotników zatrudnionych pracowników.

Od tego też czasu zmniejszyły się różnice między robotnikami pepercami i pepesowcami celowo nieraz pielęgnowane przez wrogie klasie robotniczej elementy i cały wysiłek załogi skierowano w jednym kierunku — usprawnienia pracy dla zwiększenia wydajności i podniesienia produkcji. W tym też czasie zaczęło się w naszej fabryce rozwijać racjonalizatorstwo. Na przestrzeni jednego roku od chwili Zjednoczenia ruch racjonalizatorski wzrósł czterokrotnie. Biorąc u niego udział robotnicy i mistrzowie, każdy kto pragnie przyspieszenia dobrobytu i szczęścia klasy robotniczej.

Spśród wielu naszych dzielnych nowatorów należy wymienić robotnika Piotra Głowackiego, którego usprawnienia przyniosły Zakładowi wiele korzyści. W dziale obróbki mechanicznej maźnik dzięki nowemu stosunkowi do pracy zostały usunięte braki, które jeszcze w ubiegłym roku stanowiły poważny mankament w produkcji tego działu. Był to wynik nowej atmosfery, jaka zapanowała wśród naszej załogi od chwili Zjednoczenia, atmosfery wzajemnego zaufania, koleżeńskości w pracy i wspólnej troski o naszą fabrykę.

Ambicją naszą było osiągnąć jak największe sukcesy produkcyjne. Rosły więc szeregi przekraczających normy. Można tu dla przykładu wymienić zatrudnionego na Odlewni robotnika Słomowicza, który osiąga 215% normy, a przeciętnie pracownicy wykonują po 135% normy.

W parze ze wzrostem wydajności pracy wzrósł również dobrobyt robotników, których zarobki na przestrzeni dzielącej nas od Zjednoczenia wzrosły na naszej fabryce przeciętnie o 30%.

Jak więc widzieliśmy Zjednoczenie klasy robotniczej wyzwoliło drzemającą w nas energię twórczą, natchnęło nową, gorącą wiarą w budowę lepszego jutra, w socjalizm. W tym tkwi źródło naszych sukcesów.

Ta twórcza praca, jaka cechowała załogę, umożliwiła ukończenie planu odlewów i produkcji śrub już w drugiej połowie listopada br.

W parze ze wzrostem wydajności pracy i zarobków robotniczych idzie również poprawa warunków higienicznych i bezpieczeństwa przy pracy. Tak na przykład wszyscy pracownicy zatrudnieni w Odlewni otrzymują mleko, stworzone dogodniejsze warunki pracy przy układaniu form, zmechanizowano ciężką pracę przy wstawianiu piasku przez zastawianie transportera itp. Są to widoczne osiągnięcia.

Co prawda jest jeszcze wiele w tej dziedzinie do zrobienia. W przyszłym roku osiągnięcia na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy przewidywane są daleko większe.

Jeżeli możemy się poszczycić tak poważnymi sukcesami produkcyjnymi, to zawdzięczamy je wzrostowi świadomości ideologicznej i politycznej naszych towarzyszy i całej załogi, zrozumieniu tego, że jedna jest klasa robotnicza i jeden jest socjalizm, który budujemy wszyscy robotnicy w sojuszu z mało i średniorolnymi chłopami i inteligencją pracującą pod kierownictwem jednej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

M. GAWRONEK

Sekretarz Podst. Org. Part. w PGR Konarzewo, (pow. Poznań)

Ucząc się na własnych błędach podnosimy poziom partyjnej roboty

Mija obecnie rok od chwili Zjednoczenia, rok naszej partyjnej PZPR-owskiej roboty. Nasza organizacja partyjna w PGR Konarzewo, pow. Poznań, ma na przestrzeni ub. roku poważne osiągnięcia produkcyjne, stała się współzawodniczą i racjonalizatorską. Praca nasza wykazuje jednak szereg poważnych braków, których szybkie usunięcie w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR jest naszym partyjnym obowiązkiem. Nasze braki, to zbyt słaba aktywność towarzyszy w stałym, codziennym podnoszeniu poziomu ideologicznego, niedostateczne szkolenie, — a prawdę mówiąc, poziom ideologiczny u nas — b. niski. Od świadomości robotników P. G. R. zależy bardzo wiele — powiem — zależy praca Gospodarstwa Rolnego.

Rozpatrzmy konkretnie nasze osiągnięcia i braki. Związani od dziecka z robotą na roli, z chwilą, gdy Władza Ludowa przepędziła z naszego majątku księżcego wyzyskiwacza Czartoryskiego, zabraliśmy się do walki o podniesienie plonów z hektara obsiewów. Zjednoczenie spotęgowało nasze siły — nałożyło na zabagniony pomikołajczykowski PNZ obowiązek stania się przodującym, socjalistycznym PGR-owskim, gospodarstwem rolnym. Zrozumielśmy dzięki proletariackiej Jedności, że naszym zadaniem jest dostarczanie mało i średniorolnym chłopom zbóż selekcyjnych i narodowego inwentarza hodowlanego. Wyprodukowanie dla robotnika w mieście chleba, mleka i mięsa. Zadanie to w zakresie naszych możliwości wykonaliśmy. W ciągu roku pracy doszliśmy do przeciętnych zbiorów z hektara: 30 q żyta, 34 q pszenicy, 41 q jęczmienia, 260 q buraków cukrowych. Podnieśliśmy przeciętną mleczność z 2.300 na 3.200 litrów mleka rocznie od krowy.

Z początku, wśród nas par tyników, było dużo niezrozumienia dla współzawodnictwa pracy. Partia nauczyła nas, że tylko taką jest droga do podniesienia dobrobytu. Przełamaliśmy tu i ówdzie występujący brak zaufania do nowych form pracy. Dzisiaj, po roku, możemy widzieć pierwsze wyniki w przystąpieniu do indywidualnego współzawodnictwa 22% naszych pracowników.

Przy składaniu buraków nasi towarzysze: — Matusiak, Nowak, Domagała, pociągali swoim przykładem bezpartyjnych Sołbańskiego, Wiśniewskiego i innych. W rezultacie grupa ta wykonała do 200 proc. normy. Do współzawodnictwa stanęły również kobiety. Np. ob. Stawujak, zobowiązała się do odchowania w chłowni 280 sztuk prosiąt, wyzyskując do współzawodnictwa cały Okręg PGR.

Móglibyśmy jeszcze wymie-

nić dobrze pracujące Koło ZMP, nowopowstały Ludowy Zespół Sportowy, świetlice, bibliotekę, przedszkole i dokonanie remontów mieszkań robotniczych.

Tow. Stalin uczy, że Partia jest niezwykła, jeśli nie boi się krytyki i samokrytyki, jeśli uczy i wychowuje kadry na błędach pracy partyjnej. Tak jest u nas w Konarzewie — widzieliśmy swoje błędy. Nasz aktywny i wielu z nas nie ma więcej jak IV oddziały szkoleniowy powszechnej — rozumie, że nam trzeba się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć. Mamy mocną świadomość, że nasza walka to walka mas robotniczych na całym świecie. Ta wiara w klasę robotniczą, w socjalizm, w braterstwo z ZSRR, stanowi dla nas mocny fundament ideowy, który pozwala nam pokonywać nasze niedociągnięcia. Ale jeszcze raz chcę napisać, że sprawa szkolenia partyjnego i w ogóle szkolenia, jest najważniejszą sprawą, jaka przed nami stoi.

Hasła przodujących załóg fabrycznych znajdują żywy oddźwięk wśród naszych towarzyszy. Ostatnio na apel tow. Walaszczyka zobowiązaliśmy się do przekroczenia planu oszczędnościowego o 25%. Zainteresowaliśmy się losem „parobków”, wyszyskanych przez miejscowych bogaczy wiejskich. Wciągnęliśmy ich w szeregi Partii i związków zawodowych.

Mamy już poza sobą rok pracy. Był to czas, że wsłuchaliśmy się w szczupłego aktywistę zacierającego się u nas różnica między organizacją partyjną, związkiem zawodowym i radą zakładową. Dzisiaj coraz bardziej sprawa się wyjaśnia. Rozumiemy, że Partia jest kierownikiem wszystkich, co się u nas dzieje.

W nadchodzącym roku będziemy w większym, niż dotychczas stopniu uczyć się na własnych błędach, stale w ten sposób podnosząc poziom naszej partyjnej roboty.

Jerzy Gutman
Kierownik Wydziału Organizacyjnego
KW PZPR w Poznaniu

Osiągnięcia jednego roku

Różnie można mierzyć osiągnięcia organizacji partyjnej naszego województwa w okresie działającym ją od historycznego Kongresu Zjednoczeniowego.

Miernikiem tych osiągnięć może być postępująca rozbudowa organizacji partyjnej — likwidacja białych plan na odcinku wiejskim.

Wyraża się ona imponującymi cyframi. Od 1. 2. do 1. 12. liczba naszych organizacji wiejskich wzrosła z 2.536 do 3.482, a procent gromad, w których działa organizacja PZPR-owska z 57,4 proc. do 78,9 proc.

Miernikiem tych osiągnięć może być wzrost autorytetu Zjednoczonej Partii Robotniczej w masach bezpartyjnych, którego wyrazem jest wspomniany wyżej wzrost tej organizacji, a także zwycięskie przeprowadzenie szeregu batalii klasowych, stoczonych, zwłaszcza na odcinku wiejskim, np. wybory władz gminnych spółdzielni ZSCh, komitetów członkowskich, komitetów rodzicielskich.

Wybory te nie tylko zapewniły tym organizacjom demokratyczne kierownictwo i odsunęły od nich elementy obce klasowo i reakcyjne, ale też jeszcze zademonstrowały wzrost autorytetu i zaufania, jakim oddają naszą Partię szeregi mas robotników, chłopów i inteligencji pracujących.

Kierując się wskazówkami Kongresu Zjednoczeniowego nasza organizacja partyjna udzieliła poważnej pomocy chłopom, przyspieszając w spółdzielniach produkcyjnych.

Powstanie pierwszych 53 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim wykazało, czego warte było krakanie prawicowych oportunistów.

Szczególnie się osiągnięć na odcinku realizacji planu trzyletniego, o osiągnięciach całych załóg, osiągnięciach takich towarzyszy, jak tow. Mateł, inicjator szybkiego skrawania metalu w Zakładach im. J. Stalina; tow. Staszak, rekordzista w tynkowaniu i wielu innych przodowników i nowatorów pracy.

U podstaw tych osiągnięć leży praca dołowych ogniw naszej Partii, jej podstawowych organizacji partyjnych.

Dlatego też, ulepszenie pracy tych ogniw, podniesienie ich kierowniczej roli na fabryce, gromadzie, instytucji, wzbogacenie ich życia wewnętrznego, podniesienie świadomości ideologicznej ich członków, jest najważniejszym miernikiem osiągnięć organizacji partyjnej i jej kierowniczych organów.

Przyswajając sobie dorobek ideologiczny Kongresu Zjednoczeniowego, kierując się wskazówkami II i III Plenum KC, które z całą ostrością postawiły zadania leninowsko-stalinowskiego budownictwa partyjnego nasze podstawowe organizacje osłaniały, noważyły sukcesy, umocniły się organizacyjnie i okrzepły politycznie.

Równocześnie jednak należy stwierdzić, że wiele jeszcze mamy niedociągnięć na tym odcinku, za słabą jest jeszcze pomoc kierownictwa partyjnego dla dołowych ogniw, — zwłaszcza dla wiejskich organizacji partyjnych, często jeszcze kierujemy nimi za biurka.

Uchwały III Plenum Komitetu Centralnego z głęboką siłą i wyrazistością oświeciły nam braki i niedociągnięcia w naszej pracy organizacyjnej i wskazywały drogę do ich usunięcia.

Tak się składa, że w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego podstawowe organizacje

Należy dodać, że do tego wniosku doszli też członkowie tejsze organizacji, którzy przyjęli uchwałę uznającą pracę ustępującą egzekutywy za niedostateczną i wybrali nowe, bar dziej sprężyste kierownictwo.

Kampania wyborcza nie tylko dokona bilansu pracy organizacji partyjnych za rok ubiegły, nie tylko wytyczyła drogę dalszej pracy nad realizacją wytycznych III Plenum KC na swoim odcinku. Kampania ta wybrała także ludzi, kadry kierownictwa partyjnego, które będą realizowały te wytyczne.

O znaczeniu tych kadr świadczy uwaga, jaką im udzielił III Plenum KC.

Tow. Bierut w swym referacie na III Plenum KC wskazywał na niezwykle aktualność słów tow. STALINA.

„Trzeba nierzadko przypominać, że we wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałach, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach „kadry decydują o wszystkim”.

Do władz partyjnych na konferencje partyjne wybieramy wypróbowanych i oddanych towarzyszy, aktywistów — kobiety, młodzieńców wysuniętych z szeregu mas, od warsztatu i piły ga przodowników pracy, za pewnymi wzmacnieniem trozno proletariackiego w kierownictwie.

W ciągu roku, który ubiegł od poprzednich wyborów wzrosła masa nowych aktywistów partyjnych, których my nie zawsze dostrzegamy.

Zadanie nasze polega na tym, aby tych towarzyszy, którzy nie umieją wypchać się łokciami, którzy nie potrafili deklamować, ale potrafili z poświęceniem i bezwzględnością realizować linię Partii, wysunąć do kierownictwa partyjnego.

Dopływ tych towarzyszy stanowił będzie wzmacnienie i odświeżenie aktywu partyjnego, wniesie ich wytyczne prąd do pracy kierownictwa, jeszcze więcej zwiąże je z masami.

Zadanie nasze polega na tym, by zmocnić czynność, nie dopuścić do wyboru do władz maskujących się wrogów klasowych, karierowiczów i dwulicowców, ludzi, nie posiadających mocnego kręgosłupa ideowego i moralnego.

Kampania wyborcza stanowił będzie krok naprzód w rozwoju naszej organizacji partyjnej, przyswoi członkom Partii dorobek III Plenum, podniesie ich czynność ideologiczną i aktywność organizacyjną, będzie praktyczną szkołą stosowania krytyki i samokrytyki, oraz demokracji wewnątrzpartyjnej.

Równocześnie przez uchwalenie wytycznych dla pracy organizacji partyjnych, przez wybór towarzyszy zdolnych do ich zrealizowania, kampania wyborcza założyła mocne podstawy dla dalszych osiągnięć i sukcesów w roku nadchodzącym.

ROK JED

Jedność przygotowała fabryk ze wsią

„Trzeba aby każda fabryka, każdy warsztat Role fowj stał się centrum pomocy dla wsi i praktycznie go promieniowania klasy robotniczej na wieś.

Trzeba, aby fabryki systematycznie wysyłały na lewych swoich ludzi na wieś. Ludzi którzy potrafią chłopom wyjaśnić i sytuacji międzynarodowej i dążyć przewidziane ustawa o podaku gruntowny i politykę cen Rządu Ludowego.

Trzeba by fabryki okazywały pomoc wsi, przez wysyłanie brzdąk remontowych i swoich zespołów artystycznych...”

Tak mówił tow. Zambrowski na Kongresie Zjednoczeniowym. Od dnia Kongresu upłynął zaledwie rok, a już ruch łączności fabryk ze wsią, ruch, realizujący jedno z naczelnych haseł naszej Partii — umacnianie sojuszu mas pracujących miast i wsi — rozszerzył się w całym kraju. W ciągu tego roku przygotował on grunt do stworzenia nowej formy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Formy, polegającej nie na kampanijnej pomocy, jak to się działo w czasie reformy rolnej, kiedy to robotnicy pomagali chłopom brać pańską ziemię, ale na systematycznej planowej akcji, umacniającej więź między robotnikiem i chłopem.

My wiemy, że cała nasza dotychczasowa droga zaszłaś na na realizację sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wiemy, że w tym kierunku idzie polityka Partii i Rządu. Ale roczny bilans osiągnięć ekip łączności fabryk ze wsią wykazuje, że dziś już masy robotnicze i chłopskie zrozumiały potrzebę wciągnięcia robotnika w orbitę spraw chłopskich, uaktywnienia wsi wokół zagadnień gospodarczych, politycznych i kulturalnych Botki Ludowych, słowem, uznali konieczność sprężenia chłopa z klasą robotniczą i to jest właśnie najtrwalszy fundament pod sojusz robotniczo-chłopski, na którym zbudujemy nasz wspólny dom Ojczyznę Socjalistyczną.

Początkowo działalność ekip łączności fabryk ze wsią ograniczała się do remontu maszyn w ośrodkach i napraw chłopskiego sprzętu rolniczego. Ruch łączności miał wówczas cechy doraźnego pogotowia technicznego. Ekipy robotnicze oraz zespoły młodsze nie zawsze rozumiały, że cała ta akcja chodzi o coś bez porównania więcej, aniżeli o zreperowanie plugu czy grabie. Nie wszyscy zdawali sobie należycie sprawę z tego, że ruch łączności ma stworzyć trwałą więź między robotnikiem i chłopem, ma przełamać zadawnioną nieufność chłopu, pomóc mu wykroczyć z ciemnoty zabobonu i nędzy, wskazać perspektywę gospodarczego rozwoju i społeczne go wyzwolenia, jakie otwiera

Robotnicy zorientowali się natychmiast, że bez przygotowania nie potrafią sprostać zadaniom, jakie nieoczekiwanie stanęły przed nimi. Zorganizowali więc swoje ekipy w ten sposób, że w skład ich weszli fachowcy i agnatorzy.

Bilans roku zjednoczenia — bilansem roku waki

o przekroczenie planu produkcji

Było to w początkach grudnia 1948 r. Załoga Zakładu 3 Wytwórn Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu kończyła na 2 tygodnie przed terminem realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W halach fabrycznych panował prawdziwy entuzjazm pracy. Tu — przy maszynach, w wysięgu produkcyjnym o przedterminowo wykonaniu zobowiązań, zaczęli się różnie między peperkami i pepesowcami, tu wykulała się ich jedność, tu rozdziła się wiąza nowej przyszłości — wspólnego marszu do socjalizmu.

Dzisiaj, jestem tu w przeddzień rocznicy Kongresu w fabryce. Zmiany na pozór nieduże. Tu wyrasta nowy murowany budynek — magazyn, nieco dalej wykłacz się budowę transformatorni.

Blisko zapoznając się z rytmem życia fabryki poznałaś ja jednak zorientować się, że zaistniały tu zmiany bar dziej ważne, że wśród załogi panuje nowy duch, że robotnicy świecą już pierwsze triumfy jedności.

Pierwsi przodownicy i racjonalizatorzy

W jednej z hal fabrycznych wisi duży rozmiarów tablica, zawierająca szereg informacji o współzawodnictwie pracy z drugą listą robotników przekraczających normę.

Oto nasze najważniejsze osiągnięcia w tym roku: wpro wadziliśmy współzawodnictwo pracy — tłumaczy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Edmund Marek. Już w pierwszym etapie wzięło w nim udział 70 proc. załogi. Średnie wykonanie norm wynosiło 127

przed nim ustrój Polski Ludowej.

Nowe zadania — nowe formy

Potrzeba rozszerzenia zakresu działalności ekipy i nadawania jej coraz to nowych form, powołania do pomocy się robotników z potrzebami i problemami wsi. Najpierw poiechali na wieś z ekipami fabryczne chóry, orkiestry i zespoły artystyczne. Przyjazd robotników stał się więc atrakcją, ściągającą chłopów do ośrodków maszynowych i zaopatrzeniowych warsztatów, w których pracowały ekipy. Zaczęły się przyjaźnielskie pogawędki, z których wynikało, że wieś ma o wiele poważniejsze potrzeby, aniżeli naprawienie polanawie bron i wozów. Okazało się, że bogactwo wieści potrafi wkręcić się do niektórych warsztatów Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, do Komitetów Sklepowych i prowadzących w nich politykę, krzywdząca mała i średniolowego chłopca. Ze zasady polityki na szepcie Rządu na wsi nie zawsze jest tak, jak w rzeczywistości. Głównie przed wyjazdem z bieliznymi wydzienkami politycznymi, omawiając je na zebraniach i z gotowym już materiałem jadą w teren. Niektórzy poszli jeszcze dalej. No ekipa Kukuroni młodsze i młodzieńcze, która nie mało i średniolowemu chłopu linie polityki naszej Partii na wsi. Właśnie robotnik zaprawiony przez długie lata w walce klasowej potrafi

Z czasem wyłoniła się więc potrzeba szkolenia ekip łączności. Robotnicy z wielu fabryk a m. in. z fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu, z ZPZO w Poznaniu, z Cukrowni w Gnieźnie przed wyjazdem z bieliznymi wydzienkami politycznymi, omawiając je na zebraniach i z gotowym już materiałem jadą w teren. Niektórzy poszli jeszcze dalej. No ekipa Kukuroni młodsze i młodzieńcze, która nie mało i średniolowemu chłopu linie polityki naszej Partii na wsi. Właśnie robotnik zaprawiony przez długie lata w walce klasowej potrafi

Robotnicy zorientowali się natychmiast, że bez przygotowania nie potrafią sprostać zadaniom, jakie nieoczekiwanie stanęły przed nimi. Zorganizowali więc swoje ekipy w ten sposób, że w skład ich weszli fachowcy i agnatorzy.

N O Ś C I

sukcesy ruchu łączności w woj. poznańskim

Pierwsi wykonywali prace techniczną, a drudzy uświadamiającą-propagandową. Na fabrycznych naradach wytwórczych informowali załogi o potrzebach i bolączkach swoich „podopiecznych” wsi.

W taki więc sposób spawacz Leszczyński z Zakładów im. J. Stalina już w marcu br. rozpoczął we wsi na Z. poznajskich Ubezpieczalni, ze Szpitala Wojskowego wyjechały ekipy lekarzy i dentystów. Z Warsztatów PKP, z Zakładów im. J. Stalina, z ZPZO, wyruszyły z maszynami na wieś kobiety, które nie tylko pracowały, ale również zakładały Kół Gospodyń i Ligi Kobiet. Ekipy ZMP-owskie organizowały świetlice i biblioteki, radiofonizowały wsi.

Z czasem wyłoniła się więc potrzeba szkolenia ekip łączności. Robotnicy z wielu fabryk a m. in. z fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu, z ZPZO w Poznaniu, z Cukrowni w Gnieźnie przed wyjazdem z bieliznymi wydzienkami politycznymi, omawiając je na zebraniach i z gotowym już materiałem jadą w teren. Niektórzy poszli jeszcze dalej. No ekipa Kukuroni młodsze i młodzieńcze, która nie mało i średniolowemu chłopu linie polityki naszej Partii na wsi. Właśnie robotnik zaprawiony przez długie lata w walce klasowej potrafi

Ruch łączności fabryk ze wsi ma ogromne znaczenie nie dla politycznej, społecznej i gospodarczej przebudowy wsi. Właśnie robotnik, który niejednokrotnie wyszedł spod chłopskiej strzechy potrafi najwięcej, najprzystępniej wytłumaczyć i średniolowemu chłopu linie polityki naszej Partii na wsi. Właśnie robotnik zaprawiony przez długie lata w walce klasowej potrafi

Robotnik potrafił...

Ruch łączności fabryk ze wsi ma ogromne znaczenie nie dla politycznej, społecznej i gospodarczej przebudowy wsi. Właśnie robotnik, który niejednokrotnie wyszedł spod chłopskiej strzechy potrafi najwięcej, najprzystępniej wytłumaczyć i średniolowemu chłopu linie polityki naszej Partii na wsi. Właśnie robotnik zaprawiony przez długie lata w walce klasowej potrafi

— bilansem roku waki

Wytwórni Sprzętu Mechanicznego

ność rewolucyjną i utrudniała walkę ze szkodnictwem. Bumełactwo zlikwidowano nie mał całkowicie.

Rosnie świadomość robotników

Szkoleniem ideologicznym objęty jest dzisiaj już 40 proc. towarzyszy. Wspólnym wysiłkiem organizacji partyjnej kierownictwa i rady załadowej zorganizowano przy fabryce kursy przysposobienia przemysłowego, kursy czeladnicze i techniczne. Na zebraniach grup partyjnych przeprowadza się także samokształcenie polityczne i zawodowe.

W szkoleniu robotnicy uczestniczą na ogół chętnie. Widać na pełni jego znaczenie. Oto co mówi na ten temat tokarz tow. Stanisław Rudkowski.

— Na kurs szkolenia ideologicznego uczestniczałem w tym roku. Dopuszczę do mi bardzo dużo tak w sprawie naszej ideologii, jak i w samej pracy. Należąc jeszcze do PPS-u nie mogłem z braku uświadamienia pracować dla Partii tak, jak tego wymaga obowiązek partyjnika, często błąkałem się wprost w nieświadomości.

— Co innego dzisiaj! Widać jasno cel przed sobą i kroczę do niego z pełną swą domością.

Robotnicy awansują

Gwarancja dobrych postępów produkcyjnych, to nie tylko opieką Partii nad produkcją i człowiekiem pracy, to nie tylko uświadamia

Józef Matuszczak
II sekr. Podst. Org. Part. Oddziału I Zakładowy
Im. J. Stalina

ZJEDNOCZENIE — źródło naszych sukcesów

Dzisiaj mija rok od historycznego Kongresu Jedności klasy robotniczej, Kongresu, który zakończył długoletni okres rozbicia ruchu robotniczego i zapoczątkował nową epokę budownictwa fundamentów socjalizmu pod kierownictwem jednej marksistowsko-leninowskiej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przypominać sobie, jaka radość ogarnęła wówczas całą załogę naszej Odlewni. Cieszyliśmy się wszyscy — partyjni i bezpartyjni, ponieważ byliśmy, że zjednoczenie i pod jednym kierownictwem możemy dokonać wielko wielki i chwalebny osiągnięć cel — zbudować socjalizm.

Zresztą Kongres Jedności nie był dla nas niespodziewanym, nagłym wydarzeniem. Wszak myśmy już przed Kongresem wspólną pracę nierobników i pepesowców likwidowali.

Ale z ruchu łączności wypływa również ogromne korzyści dla klasy robotniczej, bo wzrastający wszechstronny autorytet robotnika na wsi zobowiązuje go do pracy nad stałym podnoszeniem poziomu politycznego i ideologicznego, gruntuje w nim przeświadczenie, o produkującą rolę klasy robotniczej.

W naszych ogólnych dążeńach do przebudowy wsi staję ruch łączności fabryk ze wsią odgrywa rolę bardzo poważną rolę. Wszyscy wiemy, że nie może być mowy o socjalizmie bez socjalizacji wsi. A ponieważ robotnicy ułatwili chłopom przejście z indywidualnej gospodarki do zespołowej, przyspieszyli więc budowę socjalizmu w Polsce — ustrój, który zarówno chłopom jak i klasie robotniczej gwarantuje szczęśliwą przyszłość.

Ucząc się na własnych błędach podnosimy poziom partyjnej roboty

Mija obecnie rok od chwili Zjednoczenia, rok naszej partyjnej PZPR-owskiej roboty. Nasza organizacja partyjna w PGR Konarzewo, pow. Poznań, nie ma na przestrzeni ubiegłego roku poważne osiągnięcia produkcyjne, stały rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Praca nasza wykazuje jednak szereg poważnych bransunków, których szybkie usunięcie w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR jest naszym partyjnym obowiązkiem. Nasze braki, to zbyt słaba aktywność towarzyszy w stałym, codziennym podnoszeniu poziomu ideologicznego, niedostateczne szkolenie, — a prawdę mówiąc, poziom ideologiczny u nas — b. niski. Od świadomości robotników P. G. R. zależy bardzo wiele — powiem — zależy praca Gospodarstwa Rolnego.

Rozpatrzmy konkretnie nasze osiągnięcia i braki. Związani od dziecka z robotą na roli, z chwilą, gdy Władza Ludowa przepędziła z naszego majątku książęcego wyzyskiwacza Czartoryskiego, zabraliśmy się do walki o podniesienie plonów z hektara obsiewów. Zjednoczenie spotęgnowało nasze siły i nam udało na zabagnionym, niekolejnikowskim PNZ obowiązek stania się przodującym, socjalistycznym PGR-owskim, gospodarką socjalistyczną. Zjednoczenie, zabrałiśmy się do walki o podniesienie plonów z hektara obsiewów. Zjednoczenie spotęgnowało nasze siły i nam udało na zabagnionym, niekolejnikowskim PNZ obowiązek stania się przodującym, socjalistycznym PGR-owskim, gospodarką socjalistyczną.

Tow. Stalin uczy, że Partia jest niezwyciężona, jeśli nie boli się krytyki i samokrytyki. Jeśli uczy i wychowuje kadry na błędach pracy partyjnej. Tak jest u nas w Konarzewie — widzieliśmy swoje błędy. Nasz aktywny i wielu z nas nie ma więcej jak IV oddział szkoły powszechnej — rozumieć, że nam trzeba się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć. Mamy mocną świadomość, że nasza walka to walka mas robotniczych na całym świecie. Ta walka w klasie robotniczej, w socjalizmie, w braterstwie z ZRR, stanowi dla nas mocny fundament ideowy, który pozwala nam pokonywać nasze niedociągnięcia. Ale jeszcze raz chcę napisać, że sprawa szkolenia partyjnego i w ogóle szkolenia, jest najważniejszą sprawą, jaką przed nami stoi.

Hasła produkcyjnych załóg fabrycznych znajdują żywy odzwidk wśród naszych towarzyszy. Ostatnio na apel tow. Walaszczyka, zobowiązaliśmy się do przekroczenia planu odciepnięcia o 25%. Zainteresowaliśmy się losem „parobków”, wyszczególnionych przez miejscowych bogaczy wiejskich. Wciągnęliśmy ich w szeregi Partii i związków zawodowych.

Mamy już poza sobą rok pracy. Był to czas, że wskutek zbyt szczerpalego wstywu zaczęła się u nas różnica między organizacją partyjną, związkami zawodowymi i radą zakładową. Dzisiaj coraz bardziej sprawa się wyjaśnia. Rozumujemy, że Partia jest kierownictwem, wszystkiego, co się u nas dzieje.

W nadchodzącym roku będziemy w większym, niż dotychczas stopniu učiť się na własnych błędach, stając do współzawodnictwa całej Okręgu PGR. Moglibyśmy jeszcze wymie-

go dotąd entuzjazmu pracy. Wlawa we własne siły i ostateczne zwycięstwo socjalizmu w Polsce zapalała całą załogę do wyłączenia swych sił nad podniesieniem wydajności pracy i usprawnieniem procesów produkcyjnych.

W pierwszym miesiącu po odbytnym Kongresie Zjednoczenia dał się zauważyć poważny wzrost uczestników we współzawodnictwie pracy, które następnie ogarnęło wszystkich produkcyjnie zatrudnionych pracowników.

O przejawiając się tu i ówdzie rozbieżności pomiędzy robotnikami peperkami i pepesowcami celowo nieraz pielęgnowanymi przez wroga klasy robotniczej elementy i cały wysiłek załogi skierowany na jeden kierunek — usprawnienie pracy dla zwiększenia wydajności i podniesienia produkcji. W tym też czasie zaczęło się w naszej fabryce rozwijać racjonalizatorstwo. Na przestrzeni jednego roku od chwili Zjednoczenia ruch racjonalizatorski wzniósł się do poziomu, w którym robotnicy i mistrzowie, każdy kto pragnie przyspieszenia dobrobytu i szczęścia klasy robotniczej.

Spśród wielu naszych dzielnych nowatorów należy wymienić robotnika Piotra Głowackiego, którego usprawnienie przyniosło Zakładowi wiele korzyści. W dziale obróbki mechanicznej znalazł dzięki nowemu słownikowi do pracy zostały usunięte braki, które jeszcze w ubiegłym roku stanowiły poważny moment w produkcji tego działu. Był to pierwszy nowy atmosfery, jaka zapanowała wśród naszej załogi od chwili Zjednoczenia, atmosfery wzajemnego zaufania, koleżeńskości w pracy i wspólnej troski o naszą fabrykę.

Ambicją każdego było osiągnięcie największych sukcesów produkcyjnych. Rosły więc stęgi przekraczających normy. Można tu da przykładu wymienić zatrudnionego na Odlewni robotnika Stomowicza, który osiąga 215% normy, a przedtem pracownicy wykonywali na 135% normy.

W naszej pracy wzrosła również dobrobyt robotników, których zarobki na przestrzeni dziesięciu lat od Zjednoczenia wzrosły na naszej fabryce przeciętnie o 30%.

Jak więc widzieliśmy Zjednoczenie klasy robotniczej wyzwoliło drzemającą w nas energię twórczą, natchnęło nową, gorącą wiarą w budowę lepszego życia, w socjalizm. W tym tkwi źródło naszych sukcesów.

Ta twórcza praca, jaka cechowała załogę, umożliwiła w końcu nam odciepnięcie o 25% produkcyjnych odciepnięć na odcinku higieny i bezpieczeństwa przy pracy. Tak na przykład wszyscy pracownicy zatrudnieni w Odlewni otrzymują mieszko, stworzone dogodnie ze względu na pracę przy maszynach, które nie powodują zanieczyszczenia ubrań. Tak na przykład wszyscy pracownicy zatrudnieni w Odlewni otrzymują mieszko, stworzone dogodnie ze względu na pracę przy maszynach, które nie powodują zanieczyszczenia ubrań.

Jeżeli możemy się pochwycić tak poważnymi sukcesami produkcyjnymi, to zawdzięczamy je wzrostowi świadomości ideologicznej i politycznej naszych towarzyszy i całej załogi, zrozumieniu tego, że jedna jest klasa robotnicza i jeden jest socjalizm, który budujemy wszyscy robotnicy w sojuszu z małą i średniolowymi chłopami i inteligencją pracującą pod kierownictwem jednej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W nadchodzącym roku będziemy w większym, niż dotychczas stopniu učiť się na własnych błędach, stając do współzawodnictwa całej Okręgu PGR. Moglibyśmy jeszcze wymie-

FAUSTYN ŁADOSZ sekretarz KW PZPR w Poznaniu

W rocznice Zjednoczenia RUCHU ROBOTNICZEGO

W historyczne dni grudnia 1948 r. dokonało się w Polsce Zjednoczenie ruchu robotniczego, powstała jedna Partia polskiej klasy robotniczej — PZPR.

Oczywista, że droga do jedności to nie marsz parady z orkiestrą i fanarami. Była to droga trudna, droga walki, pełna niebezpieczeństw i potknięć. Wiele lat polska klasa robotnicza walczyła o tę jedność tracąc w tej walce najlepszych swych synów. Na przestrzeni dziesiątków lat rozbita i skłócona klasa robotnicza ponosiła ciężkie porażki i jeśli w walce klasowej zwyciężał wróg, to właśnie na skutek braku jedności.

Żadna z partii robotniczych przed I wojną światową i po pierwszej wojnie nie potrafiła rozwiązać zagadnienia władzy mimo, że była taka możliwość w 1918 roku, kiedy burżuazja była słaba i rozbita. Brak jedności, rozbitcie w ruchu robotniczym uniemożliwiło ujęcie władzy, co z kolei spowodowało, że ruch robotniczy musiał długo krwawić, że nie potrafiliśmy uratować Polski przed faszyzacją, nie potrafiliśmy uratować kraju przed toporem hitlerowskiej okupacji.

W mroczne dni okupacji wykuwała się jedność klasy robotniczej w walce jednolito-frontowej z najeźdźcą, w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

I jeśli dziś po roku od Kongresu Zjednoczeniowego przyszłoby nam odpowiedzieć, jak to się stało, że zlikwidowaliśmy rozbitcie w ruchu robotniczym, rozbitcie trwające przecież przeszło 50 lat, co stworzyło możliwości zjednoczenia, to na takie pytanie jest tylko jedna odpowiedź — Wolność (po raz drugi) przyniosła nam wspaniała Armia Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, wyzwolenie swe zawdzięczamy niezmordowanej pracy i walce narodów Związku Radzieckiego, który wyzwalając nas pomógł nam budować nowe życie, pomógł nam i materialnie i moralnie. Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, polski lud pracujący z klasą robotniczą na czele mógł objąć władzę i przepędzić kapitalistów i obszarników.

Mając władzę w swym ręku mogliśmy klasę podwaliny pod budowę Państwa Ludowego, mogliśmy w jednolito-frontowej współpracy przewycięzać rozbitcie w ruchu robotniczym, mogliśmy doprowadzić do jedności, bo już obalenie władzy burżuazji mocno podcięło korzenie reformizmu i nacjonalizmu, tej ideologii, którą burżuazja stale usiłowała przemycać w szeregi ruchu robotniczego, dla podtrzymywania rozbitcia dla osłabienia siły rewolucyjnej klasy robotniczej.

Prawicowe elementy w kierownictwie i w szeregach PPS-u działały i usiłowały nie dopuścić do zjednoczenia, ale stanowiąc i uporczywie walcząc z lewicowymi działaczami PPS o marksistowsko-leninowskie oblicze nowej Zjednoczonej Partii, doprowadziła do utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na Kongresie Zjednoczeniowym 15. 12. 48 r.

Tak więc zjednoczenie to odbywało się, dokonywało się, w walce z wpływami burżuazji w ruchu robotniczym, dokonywało się w walce z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem w części kierownictwa PPR.

A jak to było w naszym poznańskim województwie?

Walka o jedność ruchu robotniczego w naszym województwie była niemiernie ostrą i zaciętą.

Mieliśmy przecież i na naszym terenie działaczy od siedmiu boleści, ulegających mieszczańskiej burżuazyjnej ideologii, którzy w swych wyurzędzeniach wręcz oświadczały, że nie czas o tym mówić, bo wprawdzie masę przegotować, wychować, że jedność będzie możliwa za lat 50, bo inaczej będzie ona krucha i nietrwała.

Inni znowu mówili o pięćdziesięciu-kuletniej tradycji PPS, o przywiązaniu do legitymacji z tym zgniłym sentymentem, który był wyrazem strachu przed zastrzeżeniem walki klasowej co w konsekwencji prowadziło do wyznawania oportunistycznych teorii o wzrastaniu w socjalizm spokojnie, kroczek za kroczkiem, bez wstrząsów.

W miarę zbliżania się jedności, w miarę nacisku dołów partyjnych na prawicowych przywódców, w miarę podnoszenia się nastrojów zjednoczeniowych prawicowcy zmieniali szybko front i nawet dowodzili, że u nas w poznańskim województwie wszystko gotowe, że my w skali województwa możemy szybko realizować jedność, że niema na co czekać. Dowodzili, że trzeba byłoby, pod tym względem, być pierwszym w kraju.

Chyba to było stawianie sprawy. Miało ono na celu wprowadzić do Zjednoczonej Partii jak najwięcej żywiołów dotkniętych tradem prawicowego oportunizmu co po zwolilo by na rozbiłką robotę w zjednoczonym ruchu robotniczym.

Ale klasa robotnicza naszego województwa nie dała się wciągnąć na ten manewr i na zebraniach swych organizacji pędziła przez z Partii prawicowców, karierowiczów, pijaków i lawirantów.

Okres przygotowania do jedności, partyjne organizacje PPR i PPS wykorzy-

stały na to by możliwie jak najlepiej oczyścić szeregi z elementów prawicowych, obcych klasowo, przypadkowych i nie związanych ideologicznie z nami.

W tej walce przedzjednoczeniowej — klasa robotnicza naszego województwa wykazała wysoką czujność i ogromną dojrzałość polityczną.

Ale nie tylko członkowie Partii wyrażali radość z bliskiego zjednoczenia ruchu robotniczego, radość i entuzjazm sięgał głębiej i szerzej. Cała klasa robotnicza naszego województwa wszystkie fabryki i zakłady pracy, urzędy i instytucje przyjmowały uchwały wzmoczenia produkcji w ramach czynu kongresowego.

Poważne osiągnięcia produkcyjne, przekraczanie planów, dowodzą najlepiej jak ludzie pracy naszego województwa rozumieją doniosłość faktu zjednoczenia ruchu robotniczego.

Dzień Kongresu Zjednoczeniowego był w naszym województwie jak w całym kraju wielkim świętem. Przez mówienia tow. Bieruta wysłuchali w poważnym skupieniu robotnicy i pracownicy w świetlicach swoich zakładów pracy. Wzrastał bojowy nastrój, a niejednemu staremu towarzyszowi w tym momencie dziwnie wilgotniały oczy, gdy padły słowa, że Pol-

ska Klasa Robotnicza wkroczyła w okres zjednoczenia, że kończy się okres rozbita, że następuje moment największego zwycięstwa w historii Polskiego Ruchu Robotniczego.

Od momentu powstania PZPR nieustannie wzrasta autorytet Partii, wzrasta jej czołowa i kierownicza rola w państwie demokratycznym ludowej. Partia stała się kierownikiem i gospodarzem w Państwie, stała się kierownikiem i gospodarzem w naszym województwie.

Dzisiaj nawet niechętni nam ludzie zdają sobie sprawę z ogromnej siły naszej Partii, a do niedawna stojący na uboku włączają się do pracy dla budowy zębów socjalizmu.

Nasze wspaniałe osiągnięcia, wykonanie i przekroczenie planu trzyletniego przed terminem stanowią ogromną przyciągającą siłę i dowodzą niezbicie — że idziemy właściwą drogą, że Partia wskaźnik nam drogę i przewodząc masom pracującym potrafiła mać przyszkody, potrafiła zwyciężać, potrafiła budować socjalizm.

Sil i natchnienia do tej walki dodaje nam nauka marksistowsko-leninowska, dodaje nam siłę nasze najściślejsze powiązanie się z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Dzięki Zjednoczeniu potrafiliśmy zlikwidować do końca prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie w naszej Partii, potrafimy demaskować obecne agenty w naszym państwowym aparacie, potrafiliśmy podnosić naszą produkcję przemysłową walcząc skutecznie o utrwalenie pokoju przez ciw podlegaczom do nowej wojny. Potrafiliśmy dokonać wielkiego dzieła odbudowy

kraju, bo Partia nasza ożywiła duchem proletariackiego internacjonalizmu, pozostając w obozie pokoju i postępu może korzystać z ogromnej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego w budowie socjalistycznego państwa, może uniknąć wielu błędów które opóźniłyby nasz marsz do socjalizmu.

Dzięki zjednoczeniu mogliśmy rozpocząć przebudowę naszej wsi, mogliśmy przysłać z pomocą chłopu w jego walce z wyzyskiem, w jego walce z bogaczami wiejskimi.

Rozwijający się ruch spółdzielczości produkcyjnej w naszych wsiach poznańskich mówi nam o tym, że na skutek pracy w naszej Partii chłop poznański dojrzał politycznie, chłop poznański walczy się do walki o nowe socjalistyczne oblicze wsi polskiej do walki z zacofaniem ciemnotą, analfabetyzmem i nędzą chłopskich rodzin, ponurą spuścizną Polskiej kapitałistyczno-obszarniczej.

Na listopadowym Plenum KC Partia nasza postawiła nam nowe zadania do wypełnienia. Wróg chwytając się coraz bardziej wyrafinowanych, coraz bardziej podstępnych metod walki widząc swoją niechybną zgubę.

Wskazaniami zawartymi w uchwałach 3 Plenum rozpoczynamy nowy okres walki, walki z agenturą wroga zarówno w naszych szeregach jak i w aparacie administracyjnym. Okres ten musi cechować wzmożona czujność w naszych szeregach.

Walka o plany produkcyjne, walka z sabotażami i dywersją wroga, walka z wrogą szepczą i głośną propagandą, to walka o pokój, walka w której nie jesteśmy sami, w której obóz pokoju i postępu liczy ponad 600 mil. Jednym duchem ożywionych ludzi.

MAJĄC CZUJNE I MĄDRE KIEROWNICTWO PARTII Z TOW. BIERUTEM NA CZELE, MAJĄC OFIARNĄ I ZAHARTOWANĄ W DOTYCHCZASOWYCH BOJACH KLASĘ ROBOTNICZĄ ZJEDNOCZONĄ, TYM RAZEM NA ZAWSZE, POTRAFIMY WYPEŁNIĆ ZADANIA POSTAWIONE NAM PRZEZ KOMITET CENTRALNY.

Przyszły rok, drugi rok po Zjednoczeniu Ruchu Robotniczego, będzie rokiem nowych zwycięstw, będzie rokiem nowych osiągnięć i sukcesów, będzie rokiem klęski i rozbięcia obecnej agentury, będzie rokiem w którym klasa robotnicza województwa poznańskiego swą ofiarną pracą jeszcze bardziej zwiększy swój udział w dziele budowania podstaw socjalizmu.



J. Stalin przy pracy

Omawianie kwestii chłopskiej kończy JÓZEF STALIN niezmiernie wagi teza, że leninizm uważa masę pracującego chłopstwa za rezerwę proletariatu i że proletariatusi, stojący u władzy może wykorzystać i powinien wykorzystać tę rezerwę, aby podnieść budownictwo socjalistyczne i założyć pod dyktando proletariatusi ów niezbędny fundament, bez którego niemożliwe jest przejście do ekonomiki socjalistycznej". (tamże str. 48).

W dziele STALINA znajdujemy genialne opracowanie kwestii narodowej. Jedną z głównych cech specyficznych leninowsko-stalinowskiego ujęcia kwestii narodowej polega na tym, że rozpatruje ona tę kwestię, jako część składową ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej i rozstrzyga ją w ścisłym związku z losami tej rewolucji.

Leninizm uczy, że droga do zwycięstwa rewolucji socjalistycznej na Zachodzie wiedzie poprzez rewolucyjny sojusz z ruchem wyzwoleniem narodów kolonialnych i podległych przeciwko imperializmowi.

Dlatego też świętym obowiązkiem klasy robotniczej narodów uciskanych jest zdecydowane popieranie ruchu rewolucyjnego narodów uciskanych przeciwko „rodzinnym” imperialistom, albowiem nie może być wolny na ród, który uciska inne narody. Poparcie takie oznacza w praktyce realizację hasła o prawie narodów do samodzielnego istnienia.

Stąd konieczność decydującej walki z tymi „socialistami” narodów panujących (Anglia, Francja, Ameryka, Holandia, Włochy itd), którzy nie chcą walczyć ze swoimi rządami imperialistycznymi, którzy odmawiają poparcia walce narodów uciskanych „swoich” kolonii o wyzwolenie spod ucisku, o oderwanie się w celu utworzenia własnego państwa.

Bez takiej walki nie da się pomyśleć wyzwolenie klasy robotniczej narodów panujących w duchu prawdziwego internacjonalizmu, w duchu zjednoczenia z masami pracującymi krajów kolonialnych i kolonii.

Właśnie dlatego, że rosyjska klasa robotnicza rozbiła okowy ucisku narodowego, zje-

G. BROWARSKI

Dzieło Józefa Stalina „O podstawach leninizmu”

dniała sobie ona sympatię i poparcie uciskanych narodów byłego imperium rosyjskiego, bez czego zwycięstwo rewolucji socjalistycznej byłoby niemożliwe.

„Bez tego byłoby niemożliwe utrwalenie władzy radzieckiej, ugruntowanie prawdziwego internacjonalizmu i stworzenie tej doskonałej organizacji współpracy narodów, która zwie się Związkiem Socjalistycznych Republiki Rad i która jest żywym pierwowzorem przyszłego zjednoczenia narodów w ramach jednolitego gospodarstwa światowego” (tamże str. 54).

Lenin i STALIN uczy, że w interesach państwa walki o obalenie imperializmu należy toczyć nieprzejednaną walkę z zasklepieniem narodowym, z odosobnieniem się socjalistów krajów uciskanych, którzy nie chcą się wznieść ponad własny narodowy zaciekłość, nie rozumieją lub też nie chcą zrozumieć związku między ruchem wyzwoleniem własnego kraju, a ruchem proletariackim krajów panujących, nie chcą zrozumieć jedności interesów obu tych ruchów.

Na podstawie genialnego uogólnienia leninowskiej spuścizny teoretycznej, STALIN opracował podstawowe tezy, dotyczące strategii i taktyki, jako nauki o kierowaniu walką rewolucyjną proletariatusi, nauki, wytyczające kierunki głównego uderzenia proletariatusi na różnych etapach rewolucji i decydującej o wyzyskaniu głównych i drugorzędnych sił rewolucyjnych, o wyborze najsukcesowniejszych form walki, gwarantujących jej zwycięskie zakończenie.

Dzieło towarzysza STALINA „O podsta-

wach leninizmu” zawiera dalszy rozwój nauki o partii.

Genialny wódz proletariatusi określa tu główne cechy szczególne tej bojowej rewolucyjnej partii nowego typu, która niezbędna jest klasie robotniczej dla obalenia imperializmu i zwycięstwa socjalizmu. Partia taka musi być

„dostatecznie odważna, aby poprowadzić proletariatusi do walki o władzę, dostatecznie doświadczona, aby zorientować się w skomplikowanych warunkach sytuacji rewolucyjnej i dostatecznie głośna, aby ominąć wszelkie skazy podwodne w drodze do celu” (tamże str. 67).

Taką właśnie partię stworzyli Lenin i STALIN. Cała bohaterka historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) świadczy, że jest ona czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, najwyższą formą organizacji klasowej i proletariatusi, że jest w rękach klasy robotniczej narzędziem do zdobycia władzy i wzmocnienia państwa socjalistycznego.

Partia Lenina-Stalina stanowi wzór żelaznej, świadomej dyscypliny, wzór jednolitej woli, osiągniętej w nieprzejednanej walce z frakcjami na podstawie oczyszczenia swych szeregów z elementów oportunistycznych.

Nauka zawarta w dziele JÓZEF STALINA „O podstawach leninizmu” również i dziś, na podobieństwo potężnego rektora oświeca komunistów i wszystkim prawdziwym bojownikom o demokrację ludową jedynie słuszną drogę, wiedzącą do zwycięstwa socjalizmu.

Światowo-historyczne zwycięstwo socjalizmu w ZSRR jest wynikiem tego, że partia bolszewicka kieruje się niezmiennie nauką Lenina i STALINA — leninizmem. Pod kierownictwem towarzysza STALINA partia bolszewicka obroniła leninizm przed wszelkimi wrogimi atakami, zdemaskowała burżuazyjne teorie trockistów, bucharinowców i ziniowców, głoszących niemożliwość zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim i rozgromiła tych nędznych kapitulantów, agentów imperializmu, stwarzając tym samym sprzyjające warunki zwycięskiego budownictwa gospodarki socjalistycznej.

Wraz z Leninem STALIN budował i wychowywał bohaterką partię bolszewicką, która zapewniła rewolucji socjalistycznej zwycięstwo na skalę światowo-historyczną.

Wraz z Leninem tworzył on republikę radziecką i bronił jej przed napadami niezliczonych wrogów; wraz z Leninem kierował międzynarodowym ruchem robotniczym i walką narodowo-wyzwolenczą narodów kolonialnych przeciwko imperializmowi.

Jako wierny towarzysz broni Lenina, po jego śmierci STALIN nie tylko obronił sztandar leninizmu przed nikczemnymi zamachami trockistów i bucharinowców, odchyleńców nacjonalistycznych i innych agentów imperializmu, lecz rozwinął dalej teorię marksistowsko-leninowską, wzbogacając ją o nowe wnioski, wypływające z nowych doświadczeń walki klasowej w nowych warunkach międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji politycznej.

Masy pracujące Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej czcują 70 rocznicę urodzin J. Stalina

Ze wszystkich zakątków ziem wielkopolskiej i lubuskiej w dalszym ciągu napływają masowo życzenia i zobowiązania dla Generalissimusa Józefa Stalina.

Robotnicy, chłopci, kobiety, młodzież — cały naród polski pragnie uczcić 70 rocznicę urodzin wielkiego wodza obozu pokój jak najlepiej i najserdeczniej.

Gniezno

Robotnicy Zakładów Mleczarskich w Gnieźnie postanowili ukończyć przed terminem ułożenie sieci wodociągowej na odcinku od ul. Witkowskiej do Osiedla Grunwaldzkiego, by ludność robotnicza, zamieszkała w tej części miasta, mogła korzystać z dopływu wody już w najbliższym czasie. Ponadto zobowiązano się wyremontować i oddać do użytku Łazienki Miejskie przy ul. Chrobrego.

Robotnicy Wytwórni Chemiczno-Farmaceutycznej „Flora” zobowiązali się wykonać grudniowy plan produkcji w 130 proc. (dodatkowa wartość produkcji 1.500.000 — zł), zwiększyć do końca rb. wykonanie systemu „O” do 325 proc., tym samym zwiększyć się oszczędność o prawie 2/3 miliona zł, uruchomić kurs języka rosyjskiego dla załogi, zapoznać się szczegółowo z życiorysem tow. Stalina.

Załoga Technicznej Obsługi Rolnictwa przeprowadzi zbiorke złomu, uporządkuje teren warsztatów, wyda w dniu 20 bm. specjalny numer gazetki ściennej i przystąpi do masowego szkolenia ideologicznego.

Załoga Fabryki Walizek zobowiązała się podnieść jakość produkcji oraz zastosować dalsze oszczędności w zużyciu surowca.

Pracownicy sądów i prokuratury w Gnieźnie zobowiązali się do gromadzenia uczestnictwa w kursach szkolenia ideologicznego, a ponadto w dniu 19 bm. w Gnieźnie i w okolicznych powiatach do zorganizowania uroczystych akademii wzgl. wieczornic.

Gorzów

Robotnicy Z. M. „Ursus” w Gorzowie opracują do dnia 21 bm. przeszło 20 wniosków usprawniających, które w przyszłym roku dadzą ponad 10 mil. zł oszczędności.

Robotnicy Tartaku L. P. w Myśliborzu zobowiązali się

Wies Gostyczyna nad Prosną postanowiła również uczcić 70-tą rocznicę urodzin J. Stalina przez wykonanie następujących zobowiązań: Na działkach parcelacyjnych zasadzić 100 drzewek owocowych, a miejscową szkołę podstawową w najbliższych dniach zradiofonizować. Ponadto chłopcy przy budowie nowej szkoły zobowiązali się wykonać 100 dniówek pracy. (K)

Pracownicy PDT w Kaliszu uchwalili następującą rezolucję: „My, pracownicy PDT w Kaliszu, zebrani w dniu 9 XII 49 r. dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, zobowiązujemy się powiększyć o 15.000.000 zł zobowiązanie z dnia 20 X br. i przekroczyć do końca br. łącznie o 135.000.000 plan obrotu za rok 1949.

Korespondent zakładowy
Julia Piórkowska

Kościan

Załoga Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Machcinie wysłała do tow. Stalina, list z życzeniami następującej treści:

„Kochany Józefie Wissarionowiczu Stalinie!

My, członkowie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Machcinie pow. kościańskiego z okazji 70 rocznicy Twoich urodzin przekazujemy Tobie gorące chłopskie pozdrowienia i życzymy Ci długich lat życia, dla dobra ludu pracującego

wyremontować do dnia 70 rocznicy urodzin tow. Stalina 3 maszyny, które przyczynią się do zwiększenia tempa produkcji.

Uczniowie Liceum Leśnego w Rogoźniku założą sad owocowy i zasadzą na terenie przyszłego parku szkolnego 84 drzewka.

Młodzież spod znaku ZMP w pow. gorzowskim wzięła tłumny udział w sztafecie z życzeniami dla Generalissimusa Stalina. Dnia 13 bm. wpłynęło do Pow. Zarz. ZMP w Gorzowie 30 depesz gratulacyjnych, zawierających wiele zobowiązań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza. W depeszach tych młodzież wyraziła swą łączność duchową z młodzieżą radziecką.

Podobnie w urzędach i instytucjach na zebraniach ogólnych omówiono życie i twórczość tow. Stalina oraz podjęto wiele zobowiązań. (El-be)

Kalisz

Wydział Kobiet przy PZPR, Koła Gospodyń Wiejskich przy Pow. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet przy wszystkich kaliskich zakładach pracy oraz TPD, przekazała w dniu urodzin J. Stalina osobny album z listami i podpisanymi kaliskimi kobiet. W albumie znajdować się będą fotografie, przedstawiające kaliskie zakłady pracy, pracę przodownic, cementarz Bohaterów Radzieckich, rozwój przedszkoli TPD i miasta. (K)

Młodzież szkół kaliskich wysłała indywidualnie pocztówki życzeniowe do tow. Stalina. Ponadto młodzież szkolna nawiązuje stałą wymianę korespondencji z dziećmi szkolnymi w Związku Radzieckim.

na wsi i w mieście — całego świata.

Nasze serce jest pełne, że pracujemy dziś wspólnie na własnej ziemi spółdzielczej, nie dla obszarników i bogaczy wiejskich, lecz dla dobra i szczęścia naszych rodzin a pracą naszą budujemy nowe socjalistyczne życie na wsi.

Ten wielki dzień uczymy następującymi zobowiązaniami:

1. Ukończymy remont stajni i stajniarni Spółdzielczej do dnia 21 grudnia 1949 r.
2. Ułożymy podłogi i wyremontujemy mieszkania dla członków Spółdzielni do końca grudnia 1949 r.
3. Zakupimy dla świetlicy radio.

Mogilno

Robotnicy rolni P.G.R. Zespół Dąbrowka — pow. Mogilno wystosowali pismo z ser-

decznymi życzeniami do tow. Stalina, w którym m. in. piszą:

„Donosimy Wam, że dzięki zastosowaniu socjalistycznego stylu pracy, opartego na doświadczeniach budowniczych socjalizmu w ZSRR i jej czołowej Partii Proletariatu WKP(b), produkujemy ponad plan, zao-

Ostrów Wlkp.

W dniu 8 bm. zebrała się młodzież ostrowskiego Hufca Harcerskiego, aby wspólnie podjąć zobowiązania z okazji 70 rocznicy urodzin Gen. Stalina. Postanowiono nawiązać ściślejszy kontakt drużyn harcerskich miejskich z wiejskimi przez urządzenie wspólnych akademii oraz wyjazdy na wieś okiełniony hufca i zespołu recytatorskiego, uruchomić świetlicę ZHP oraz ożywić zespół chóralny i taneczny ludowy, uruchomić bibliotekę, zrobić gazetki ścienne, podnieść poziom ideologiczny funkcyjnych hufca oraz nawiązać kontakt ze szkołami.

Młodzież Gimn. Mechanicznego Kolejowego w Ostrowie zorganizowana w ZMP wysłała do Generalissimusa Stalina list następującej treści:

„Ślemy Wodzowi światowego obozu pokoju i demokracji najserdeczniejsze życzenia dalszej długotrwałej pracy dla dobra mas pracujących całego świata.

Postanawiamy uczcić ten dzień przez zapoznanie się z historią WKP(b) z życiem i pracą Waszą. Postanawiamy czerpać z doświadczenia z twórczej pracy pokojowej robotników ZSRR, budując w ten sposób socjalizm w naszej ludowej ojczyźnie.” (Z. K.)

Pakość

Robotnicy Poznańskich Zakł. Roszarniczych w Pakości wysłali do tow. Stalina list z życzeniami, którego wyjątki poniżej cytujemy:

Z okazji 70 rocznicy Waszych Urodzin Wodzu Światowego Proletariatu, zobowiązujemy się na miejsce fabryki z epoki feudalizmu w Karzynie, uruchomić nowoczesny Oddział Kopalny w Pakości przedterminowo do dnia 15. I. 1950 r. Ponadto przyrzekamy Wam To w przyszłości, że Wasze czyny w naszych trudach w walce o lepsze jutro, będą cenym drogowskazem.

Skalmierzycy

Robotnicy Przetwórci Owocowo-Warzywnej w Skalmierzycach postanowili:

Polska Wełna wykonała plan 3-letni

W rocznicę zjednoczenia Partii Robotniczych w dn. 15 bm. o godz. 10.30 największy na Ziemi Lubuskiej kombinat wełniany „Polska Wełna” w Zielonej Górze wykonała plan 3-letni.

O godz. 14 do zebranej w sali zebrała załogi przemówił naczelny dyrektor zakładów tow. Krupa, obwieszczając wśród owacji i okrzyków fakt ukończenia planu trzyletniego. Tow. Krupa podkreślił, że motorem wykonania planu była podstawowa organizacja partyjna przy Zakładzie, skupiająca w swoich szeregach najwybitniejszych przodowników pracy, racjonalizatorów i robotników.

W masowej wzięli udział sekretarz KM PZPR tow. Szaferek, delegacja jednostki wojskowej z Sulechowa i de-

legacja „Zastalu”. Pomiedzy delegacją wojska a robotnikami „Polskiej Wełny” nastąpiła wymianka upominków.

patrując fabryki i lud pracy w artykuły pierwszej potrzeby, jakim jest chleb. Jesteśmy dumni, że do władzy doszedł lud polski, rządzący w oparciu o sojusz i braterstwo z ludami Wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i z ludźmi pracy na całym świecie.”

1. robotnicy magazynu przetworów produkcyjnych rozprowadzają towary przedterminowo w okresie przedświątecznym;

2. robotnicy magazynu technicznego przygotowują do remontu przed końcem roku wszystkie urządzenia techniczne;

3. robotnicy warsztatu mechanicznego przeprowadzą naprawę maszyn produkcyjnych po skończonej kampanii i dokonają konserwacji maszyn, które przez okres martwy są nieczynne. (G. K.)

Szamotuły

Mało i średniorolni chłopcy pow. szamotulskiego podejmują w wspólnej pracy gromad, grup branżowych, ZSCH itd. wiele zobowiązań. Również Z. S. L. podjęło rezolucję:

„Towarzyszu Stalinie — Wielki Wodzu Pokoju, my aktywni Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zebrani na konferencji Pokongresowej w Szamotulach — składamy Ci najserdeczniejsze życzenia jak najdłuższego życia dla sprawy międzynarodowego proletariatu i dla zwycięstwa idei socjalizmu nad obozem imperializmu.

My, chłopcy, wzorując się na klasie robotniczej Polski, korzystając będziemy z bogatego doświadczenia narodów Zw. Radzieckiego, które pod Twoim kierownictwem zbudowały socjalizm i kroczą zwycięsko do komunizmu. Współ z klasą robotniczą, budujemy w Polsce socjalizm.”

Owoce i słodczyce dla dzieci wiejskich

Pow. Zarząd Zw. Sam. Chłopskiej w Kaliszu — Inspektorat Kobiet, w dniach od 18—21 bm. objeżdżać będzie wsie pow. kaliskiego, gdzie z okazji urodzin J. Stalina wręczane zostaną dzieciom podarki w postaci cukierków i owoców.

Ponadto Koła Gospodyń Wiejskich organizują przy tej okazji okolicznościowe akademie z pogadankami na temat życia i pracy Wielkiego Wodza J. Stalina. (K)

Przemianowanie dwóch ulic Mogilna na ul. Generalissimusa Stalina i Marszałka Rokossowskiego

W sali kina „Tęcza” w Mogilnie odbyło się zebranie członków PZPR, na którym obszerny referat o życiu Generalissimusa Józefa Stalina wygłosił dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pakości, tow. Brandt.

W toku dyskusji zebrani wysunęli nagły wniosek, aby z okazji zbliżającej się 70 rocznicy urodzin wielkiego Nauczyciela i Wodza proletariatu Generalissimusa Stalina przemianowano dotychczasową ul. Wł. Jagiełły na ulicę jego imienia. Drugi wniosek dotyczył przemianowania dotychczasowej ul. Hallera na ul. Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Obydwa wnioski zebrani przyjęli licznymi oklaskami oraz okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina i Marszałka Rokossowskiego. (Sy)

Zespół tkacki tow. J. Sarnowskiego z kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu zdobył I miejsce

Przy Państ. Fabryce Pluszu i Aksamitu nr 6 w Kaliszu zorganizowano zespół, który w październiku i listopadzie brał udział w ogólnokrajowym współzawodnictwie na najlepszą jakość wyprodukowanych materiałów.

Zespół ten został utworzony przez ob. Józefa Sarnowskiego, pracownika fabryki, tkacza kordu. Do zespołu tego

należeli robotnicy: Stan, Chudziak, Stan, Wawrzyniak i Józef Sosnowski.

Warunek wykonania 100% został przez zespół ten przekroczony, który wykonując 126,3% produkcji ekstra pramy, zdobył pierwsze miejsce wśród fabryk kaliskich. (Jag)

RADIO

na piątek dnia 16 grudnia 1949 r.
5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert poranny dla świata pracy; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.15 Koncert rozrywkowy; 6.45 Dzienik poranny; 8.00 Muzyka rozrywkowa; 8.15 Wieczornia radiowa; 12.00 Dziennik południowy oraz przegląd prasy stoł.; 12.25 Muzyka symfoniczna; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.15 Szeherazada Rimskiego — Korsakowa — fragmenty; 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych; 15.50 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Audycja młodych talentów. Wyk.: I. Ligocka (sopran), L. Mika (tenor), St. Kamasa (altówka); 16.50 Wiersze J. Wirskiego; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 Kongres Zjednoczenia — audycja SP; 18.00 Z kraju i ze świata 18.15 Melodie świata; 19.00 Przed 70-leciem urodzin J. Stalina; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21.20 Muzyka taneczna 22.00 a) Poznański dziennik wieczorny; b) Z nowych wydawnictw; 22.15 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Załoga PMS w Zielonej Górze zwycięza po raz drugi we współzawodnictwie

Zakłady PMS w Zielonej Górze po ostatecznym obliczeniu przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy PMS po raz drugi z rzędu zdobyły I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w grupie wytwórni wódek gatunkowych za III kwartał br.

Doskonałe wyniki w wydajności oraz oszczędzaniu materiałów pomocniczych należy przypisać całej załodze, która przez zharmonizowaną, kolektywną pracę przyczyniła się do zdobycia zaszczytnego I miejsca oraz nagrody w wysokości 75 000 zł.

Na wyróżnienie zasługuje ob. Józefa Podkulska, wyrabiająca 138% normy. Zajmuje ona po raz drugi z rzędu miejsce w czołówce przodowników pracy. (Ms)

Chronika Wielkopolski

Gniezno

WAKACJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH GNIEZNIENSKICH

Inspektorat Szkolny w Gnieźnie komunikuje, że tegoroczne wakacje świąteczne dla szkół wszystkich typów rozpoczynają się w dniu 23 grudnia rb. Nauka rozpocznie się w dniu 7 stycznia 1950 r. o godz. 8 rano.

EKIPA ARTYSTYCZNA WYJECHAŁA DO WARSZAWY

Do Warszawy wyjechała z Gniezna na 3 dniowe występy ekipa artystyczna w składzie: chór męski z PEB (dawniejszy „Dzwon”), kwartet wokalny Kłemenasa Waberskiego, ob. Poczekał (baryton) i Rafał Kajetanowicz (konferansjer).

Ekipa wystąpi na otwarciu Do mu Związku, a w sobotę i niedzielę wystąpi publicznie przed robotnikami Warszawy z własnym, nowym programem.

Grodzisk

URUCHOMIENIE NOWEGO SKLEPU SPÓŁDZIELCZEGO

Spółdzielnia Powszechna „Zgodność” w Grodzisku uruchomiła specjalny sklep nabiałowy. Świat pracy będzie mógł zaopatrywać się w świeży i tani nabiał.

Jarocin

ZASŁUŻONA KARA

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem go spodarczym ukarała Ryszarda Pastoka zam. w Jarocinie przy ul. 3 Maja grzywną w wysokości 350 tys. zł za pobieranie nadmiernych cen.

Kalisz

WALKA Z GRUŻLICĄ

W dniach od 1—10 bm. zorganizowane zostały w Kaliszu i powiecie masowe pogadanki w zakładach pracy, świetlicach ośrodków zdrowia oraz we wszystkich szkołach podstawowych i średnich. Pogadanki na temat walki z gruźlicą wygłaszała lekarka i higienistka.

Zainteresowanie społeczeństwa kaliskiego tym ważnym zagadnieniem było niestety zbyt słabe.

Nowy Tomyśl

PLAGA MYSZY

Na skutek obecnych warunków atmosferycznych rozmnożyły się w wielu gromadach powowotomyski myszy. Czynią one znaczne szkody w ożniach i stogach. Przeprowadzanie w powiecie generalne odszczepianie dla tylko wtedy rezultaty jeśli wszyscy podporządkują się zarządzeniu, wyłożą sprowadzone trutki i uporządkują gruntownie swe obejścia.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ

Opieka społeczna rozchodowała w pow. nowotomyskim na punkty opieki nad matką i dzieckiem 4.080.663 zł na kuchnie powszechne i suchy pryzant dla podopiecznych 1.331.200 zł na dom opieki we Łwówku 258.195 zł. Niezależnie od tego wydatkowano znaczne sumy na lecnicztwo.

PREMIĘ ZA WYDAJNĄ PRACĘ

W wyniku drugiego etapu współzawodnictwa pracy w rolnictwie zostało premiiowanych w zespole PGR podmiów 87 rolników. Czerdziestci rodzin otrzymało bezwzględnie zapomóg na łączną sumę 396 tys. zł. Wyplacono 504 tys. zł.

Leszno

STRZELANIE Z WIATROWEK

Związek Inwalidów Wojennych w Lesznie urządza do 18 grudnia br. w lokalu ob. Karczynskiej strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody. Początek strzelania o godz. 14—22.

Oborniki

PSS OTWIERA SKLEP KONFEKCYJNY

W najbliższych dniach zostanie uruchomiony przez PSS przy rynku w Obornikach sklep konfekcyjny. Będzie to 10 z rzędu sklep PSS w Obornikach.

Rawicz

UTWORZENIE SPÓŁDZIELNI PRACY „BUDOWA”

W Rawiczu odbyło się zebranie przemienników z udziałem Partii i władz, na którym utworzona została w Rawiczu Spółdzielnia Pracy „Budowa”.

ZAMKNIĘCIE DROGI

W związku z wykonywaniem przebudowy drogi Rawicz-Poznań w pow. poznańskim jest zamknięta od dnia 5 bm. do dnia 20 bm. odcinek tej drogi od km 88.400 do km 89.100 (Stęszew — Zamysłów) dla wszelkiego ruchu publicznego. Droga objazdowa prowadzi od Stęszewa do Kościana przez Strykowo — Modrzejewo.

Szamotuły

TYMCZASOWY ZARZĄD ZSL

Wojewódzki Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu w oparciu o uchwałę Prezydium powołał Tymczasowy Powiatowy Komitet Wykonawczy ZSL w składzie: J. Zagólski z Smitowa, przewodniczący, M. Majakowski z Ostrowa i wiceprzewodni. H. Zwierko, II wiceprzewodni. W. Konieczny z Boborówka, sekretarz, J. Brychczyński z Pniew, skarbnik.

W sobotę i niedzielę pierwsze wybory Komitetów Blokowych w Gnieźnie

Zwracamy ponownie uwagę na rozpoczynające się w sobotę, 17 bm., na terenie Gniezna wybory Komitetów Blokowych. Wybory przeprowadzone zostaną również w niedzielę, 18 bm. z tym, że w tym dniu akcja wyborcza zostanie w biegu, roku zakończona.

Wybory do pozostałych bloków rozpoczyna się w dniu 6. I. 1950 r.

Do wzięcia udziału w zebraniach, mających na celu wybór Komitetu Blokowego zobowiązane są wszystkie osoby, które ukończyły 18 lat życia. Bienne i czynne prawo wyborcze posiada każdy mieszkaniec bloku, który ukończył 18 lat życia i faktycznie na terenie bloku zamieszkuje.

Kto znalazł?

W czasie eliminacyjnych zawodów modeli latających, które odbyły się w Chodzieży w dniu 11 bm., uciekł w kierunku południowo-wschodnim model latający szybowca ze znakami L. L. — AJZ. Znalazcę prosi się o przesłanie meldunku do Powiatowej Modelarni Lotniczej Ligi Lotniczej w Chodzieży, ul. Garncarska 1.

254 miliardy zł obrotu towarowego

osiągnęły spółdzielnie spóżywców

wykonując przedterminowo plan roczny

Zjazd delegatów Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”

Warszawa. Na otwarciu I zjazdu delegatów Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”, który rozpoczął obrady w Warszawie w dniu 14 bm. wpłynął meldunek zarządu Centrali z tym, że w przeddzień zjazdu — spółdzielnie spóżywców w całym kraju wykonały roczny plan obrotu towarowego w globalnej kwocie 254 miliardy zł. Meldunek ten odczytany podczas zjazdu przez przewodniczącego rady nadzorczej, Mieczysława Olesńskiego spotkał się z ogólną owacją ze strony delegatów.

Na zjazd przybyli m. in. członek Rady Państwa, przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej — dr Henryk Kołodziejewski, członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu — Stanisław Szwalbe, minister handlu wewnętrznego — dr Dietrich, wiceminister przemysłu rolnego i spożywczego — Jan Domański, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego — prof. Oskar

Lange i inni.

Zjazd złożył hołd Generalissimowi Stalinowi. Słowa przewodniczącego o tym, że „w czasie obrad myśli nasze zwracać się będą ku wielkiemu nauczycielowi klasy robotniczej całego świata, ku człowiekowi, który jest symbolem zwycięstwa postępu nad wstecznymi siłami świata” — spotkały się z żywiołową owacją.

Szereg zasadniczych momentów dla dalszego rozwoju handlu społecznego oraz dla przyszłej roli centrali spółdzielni spóżywców „Społem” wniosło przemówienie min. Dietricha, który zapowiedział powołanie do życia państwowo-spółdzielczej organizacji hurtu spożywczego oraz wyjaśnił rolę powstającego obecnie miejskiego handlu detalicznego.

Min. Dietrich stwierdził, że pomimo wspaniałego rozwoju spółdzielczości spóżywców na tle rosnącego z miesiąca na miesiąc dobrobytu mas pracujących i wzmagającej się siły nabywczej ludności — obecna sieć detaliczna jest wciąż niewystarczająca, tworzą się w niej niekiedy zatory a personel obsługujący jest przeciążony pracą.

Dlatego też — powiedział min. Dietrich — u progu planu 6-letniego spółdzielczość spóżywców spotyka bratnią organizację Miejskiego Handlu Detalicznego który ma uzupełnić lukę w uspołecznionej sieci detalicznej i wspólnie ze spółdzielczością spóżywców stworzyć warunki pomyślnego rozwiązania zagadnień obsługi konsumenta miejskiego.

Wskazując braki, jakie występują w pracy aparatu spółdzielczości spóżywców, min. Dietrich postawił zadanie pogłębiania zasad planowania gospodarczego finansowego, zasad socjalistycznej oszczędności oraz zadanie usunięcia zaniezań w procesie inwestycyjnym. Min. Dietrich polecił także nacisk na konieczność usprawnienia obsługi konsumenta.

Prezes zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego — prof. Oskar Lange ocenił powołanie państwowo-spółdzielczej organizacji hurtu spożywczego, jako ważny i pomyslny krok, zapewniający jednolite zaopatrzenie detalicznego handlu spożywczego.

Prezes zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego — prof. Oskar Lange ocenił powołanie państwowo-spółdzielczej organizacji hurtu spożywczego, jako ważny i pomyslny krok, zapewniający jednolite zaopatrzenie detalicznego handlu spożywczego.

Strajk powszechny w prowincji rzymskiej

RZYM (PAP). W całej prowincji rzymskiej ogłoszony został 24 godzinny strajk powszechny wszystkich kategorii robotników na znak solidarności z chłopami, walczącymi o przyznanie im leżącej odłogiem ziemi obszar niozej.

Strajkujący manifestują poza tym oburzenie przeciwko gwałtom dokonywanym przez policję w stosunku do chłopów, którym odbierane są narzędzia służące do uprawy roli. Z wielu miejscowości Włoch południowych i środkowych nadchodzi wiadomości o wzmożeniu akcji zajmowania ziemi obszarniczej leżącej odłogiem. 6 tys. robotników rolnych w prowincji Viterbo zajęło 4 tys. hektarów ziemi, leżącej odłogiem.

Przed 70 rocznicą urodzin J. Stalina

Narody świata w hołdzie Stalinowi

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Naukowa Uniwersytetu Moskiewskiego postanowiła dla uczczenia 70-lecia urodzin Wielkiego Wodza narodu radzieckiego zwołać specjalną sesję, w której wezmą udział najwybitniejsi uczeni radzieccy.

WĘGIESKA REPUBLIKA LUDOWA:

Dziesiątki zakładów przemysłowych meldują o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego. Pracownicy przemysłu tekstylnego, którzy przedterminowo wykonali plan 3-letni, zapewniają, że 70 rocznicę urodzin Wodza mas pracujących świata uczczą nowymi sukcesami produkcyjnymi.

W najbliższych dniach ukazać się II tom dzieł Stalina w języku węgierskim. Ukaże się również książka pt. „Związek Radziecki w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny”, która zawierać będzie przemówienia Stalina, wygłoszone w okresie wojennym i Jego rozkazy wojskowe. Nakładem 100 000 egzemplarzy ukazał się krótki życiorys Stalina.

ALBAŃSKA REPUBLIKA LUDOWA:

Załoga fabryki tytoniu w Szkodra, meldując o wykonaniu podjętych zobowiązań, zapewnia, że nadal pracować będzie dla dobra ojczyzny i sprawy pokoju.

Nowe sukcesy osiągnęli górnicy albańscy. Górniczy kopalni chromu w Bulkise przekroczyli dzienne normy wydobywania.

Dziennik „Luftetari” — centralny organ albańskiej armii, opisuje przygotowania do uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina w jednostkach wojskowych. Akademia wojskowa „Skanderberg” rozwija szeroką działalność, popularyzując prace Generalissimusa Stalina. Wiele formacji wojskowych zobowiązało się zgłębiać stałowska naukę wojskową. Warsztaty samochodowe armii albańskiej wykonały kilka dni przed terminem zobowiązania przyjęte na cześć tej wielkiej rocznicy.

BULGARSKA REPUBLIKA LUDOWA:

Zespoły robotników przedsiębiorstw ministerstwa przemysłu Bułgarskiej Republiki Ludowej notują poważne osiągnięcia we współzawodnictwie, podjętym dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Wszystkie zakłady przemysłowe Republiki wykonały pomyślnie roczny plan produkcji. Zakłady maszyn rolniczych wykonały plan produkcji w 102,4%, a zakłady budowy kotłów parowych wykonały plan w 106%.

RUMUŃSKA REPUBLIKA LUDOWA:

W Bukareszcie, w salach

KOREAŃSKA REPUBLIKA LUDOWO-DEMOKRATYCZNA:

Masy pracujące Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej entuzjastycznie przygotowują się do uczczenia 70-lecia urodzin Stalina.

Prasa i radio poświęcają wielką uwagę tej historycznej dacie. Wszystkie dzienniki centralne publikują codziennie artykuły o życiu i działalności Stalina. Dziennik „Mindzu Czoson” w artykule wstępnym pt. „Imię Generalissimusa Stalina związane jest z życiem i walką narodów całego świata” pisze, że spojrzenia mas pracujących skierowane są na Moskwę, na Kreml, gdzie pracuje Józef Stalin. Dziś — pisze dalej dziennik — imię Stalina rozbrzmiewa we wszystkich językach świata, jako imię Wodza wszystkich pracujących, wyzwoliciela i przyjacela małych narodów, obrońcy pokoju i bezpieczeństwa.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA:

21 grudnia odbędzie się w Szanghaju uroczyste otwarcie oddziału Towarzystwa Przyjaciół Chińsko-Radzieckiej. W okresie od 21 do 27 grudnia demonstrowane będą filmy radzieckie oraz odbędą się uroczyste akademie. Wszystkie dzienniki i czasopisma przygotowują specjalne jubileuszowe kolumny, poświęcone Józefowi Stalinowi. Przy udziale członków Państwowego Konserwatorium w Szanghaju odbywają się koncerty ku czci Stalina.

HOLANDIA:

W Holandii odbywają się intensywne przygotowania dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

W Amsterdamie, Hadze Groningen i innych miastach zespoły robotników przygotowują dary dla Józefa Stalina. W Amsterdamie powołany został specjalny komitet obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina. Dziennik „De Waarheid” zamieszcza życzenia robotników i inteligencji, którzy przesyłają i wyrażają uczucia gorącej miłości i szacunku dla Józefa Stalina.

Wydawca R. S. W. „PRASA”
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo Państwowe, Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu
K-4241

Trajczo Kostow skazany na karę śmierci

(Dokończenie ze str. 2)

lamy wywiadu brytyjskiego w Sofii. Wkrótce po tym Kostow spotkał się z Kardelem.

Trajczo Kostow — stwierdza prokurator — służył wywiadowi angielskiemu, amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu. Oficer policji faszystowskiej Geszew postarł się, aby wywiad brytyjskiego widzieli w Kostowie człowieka, który mógł być dla nich ogromnie pożyteczny. I dlatego dołożono wszelkich starań, aby ratować prestiż Kostowa i wysunąć go na czołowe stanowisko. Geszew postarł się, aby wokół Kostowa skupili się inni zdrajcy i agenci policyjni, którzy mieli dbać o „zachowanie prestiżu Kostowa”.

Zgodnie z instrukcjami wywiadu titowskiego, który kierowany jest przez wywiad angielski i amerykański, Kostow stworzył organizację spiskową, która postawiła sobie za cel wcielenie Bułgarii do Jugosławii i utworzenie na Bałkanach antyradzieckiego bloku, podporządkowanego mocarstwu imperialistycznym. Centrum kierownicze spisku przyjęło radę wywiadu titowskiego i angielskiego w sprawie podjęcia zdecydowanej akcji. Spiskowcy mieli fizycznie zlikwidować wszystkich, którzy stanowili dla nich przeszkodę, a w szczególności Georgi Dymitrowa.

W dalszym ciągu prokurator Dimczew przytacza dowody, stwierdzające w całej pełni winę oskarżonych: Stefanowa,

Pawłowa, Naczewa, Christowa i Gewrenowa.

Po wysłuchaniu przemówień obrońców, sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Oskarżony Trajczko Kostow również w ostatnim słowie usiłował w gołosłownym oświadczeniu wprowadzić w błąd sąd i zatuzować swe zbrodnie.

Oskarżony Stefanow w swym ostatnim słowie potępił z oburzeniem zachowanie się Kostowa, który zaprowadził wszystkich na lawę oskarżonych, a obecnie nie ma odwagi przyznać się szczerze do winy. Wynika z tego — powiedział Stefanow — że Kostow chce do końca pozostać prowokatorem i tchórzem. Stefanow przyznaje się w całej rozciągłości do winy i podkreśla, że żałuje głęboko popełnionych zbrodni.

Pozostali oskarżeni oświadczyli, że przyznają się do winy. Prosił oni o łagodny wyrok, by w przyszłości mogli przynajmniej częściowo naprawić szkody wyrządzone ludowi bułgarskiemu.

Wyrok w sprawie Kostowa i współników

SOFIA (PAP). W dniu 14 bm. o godz. 20 Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie Kostowa i jego współników. Sąd uznał b. wicepremiera Kostowa, b. ministra finansów Stefanowa, b. wiceministra budownictwa Pawłowa, b. wice-

przewodniczącego komitetu ekonomicznego Naczewa, b. dyrektora zjednoczenia przemysłu gumowego Gewrenowa, b. dyrektora departamentu handlu zagranicznego Tutewa, b. prezesa Bułgarskiego Banku Narodowego Conczewa i b. radcy bułgarskiej w Moskwie Christowa WINNYMI ZBRODNI SZPIEGOSTWA I SABOTAZU.

Sąd postanowił wymierzyć: KOSTOWOWI — karę śmierci. STEFANOWOWI — karę dożywotniego więzienia.

PAWŁOWOWI — karę dożywotniego więzienia.

NACZEWOWI — karę dożywotniego więzienia.

GEWRENOWOWI — karę dożywotniego więzienia.

TUTEWOWI — karę dożywotniego więzienia.

CONCEWOWI — karę 15 lat więzienia oraz

CHRISTOWOWI — karę 15 lat więzienia.

Poza tym sąd uznał b. radcę ambasady jugosłowiańskiej w Sofii Hadzi Panzowa, b. przewodniczącego macedońskiego komitetu narodowego w Bułgarii Iwanowskiego oraz b. wyższego urzędnika radw. miejskiej Sofii Bojalcelijewa winnymi zdrady stanu i zbrodni szpiegostwa.

Sąd postanowił wymierzyć: HADZI PANZOWOWI — karę 15 lat więzienia.

IVANOWSKIEMU — karę 12 lat więzienia, oraz

BOJALCELIJEWOWI — karę 8 lat więzienia.

zawodach wcale niezły reprezentacyjny zespół miasta Lomm.

Trudniej natomiast było nauczyć ich rozkładania i składania broni. Męczyło ich to z początku, uwaga rozpraszała się, zaczęli kaprysić, a nawet niekiedy odpowiadać dość zuchwale. Ale ani Magara, ani doktor Midrub i dyrektor Vanderhant nie tracił nadziei, tym bardziej, że z czasem czyszczenie broni po strzelaniu, smarowanie łuf i patrzyenie przez ich lńniące otwory, sprawiało strzelcom ogromną przyjemność. Tym, którzy wyróżniali się w strzelaniu, w nagrodę pozwalano nieść karabinki do magazynu. Magara uczynił wszystko, co do niego należało, by ten wielki zaszczyt spadał niekiedy również na Pedro Gargo, który ze swej strony robił wszystko, by przypodobać się nowemu instruktorowi, tak niepodobnemu do innych, pomiatających nim. Po prostu ubóstwiał swojego nowego wujaszka: był markotny, gdy go nie widział, biegł mu na przeciw, chwycił go za rękę i niemal skamlał, jak młode, łaszczące się szczenię. Jemu też powierzał wszystkie swe nieskompromitowane smutki i radości.

Magara dość szybko przyzwyczaił się do zdumiewającej rozbieżności, jaka zachodziła pomiędzy dziecięcym zachowaniem a zewnętrznym wyglądem tego rosnącego mężczyzny, obdarzonego soczystym basem. Wieczorami, po kolacji, często spacerowali razem alejami parku, pogrążonego w przedwieczornym zmroku. Zachodzące słońce złościło wierzchołki drzew purpurowymi blaskami i wszystkim dookoła tego Wzorowego Zakładu Wychowawczego wyglądało jak w bajce.

— Zupełnie jak w bajce; — zachwycił się kiedyś głosno Tomasio Magara w obecności Pedra.

— A czy ty umiesz opowiadać bajki? — zapalił się nagle Pedro. — Wujaszku najdroższy, opowiedz mi bajkę.

Tak się jakoś złożyło, że instruktor strzelecki Wzorowego Zakładu Wychowawczego dla Sierot zaczął opowiadać swojemu najlepszemu uczniowi różne bajki, ten zaś z kolei w nocy opowiadał je swoim rówieśnikom.

Doktor Midrub powiedział się jednak o tym i z naciskiem prosił Magara, by zaniechał opowiadać.

— Dla niezrównanej psychiki naszych pacjentów — wyjaśnił biolog — wszelkie bajki rozwijające w dziecku fantazję i pobudzające do marzeń są straszliwą trucizną. Cała nasza praca może pójść na marne.

Magara musiał poddać się.

— Niestety mój kochany, nie znam żadnych innych bajek, powiedział do Pedro, gdy ten podczas kolejnego spaceru prosił o dalsze. Opowiedziałem ci wszystkie, które znałem. Będziemy sobie teraz spacerowali.

— A moja mamusia — powiedział zmartwiony Pedro — zna bardzo dużo bajek...

Zapewne chciał w ten sposób wywołać w Magara potrzebę rywalizacji, jednak wywołał jedynie ciekawość. Zaden bowiem z wychowanków nigdy nie wspominał ani słowem o swoich rodzicach lub krewnych. Zresztą czegoż można było się spodziewać po kretynach?

— A czy ty masz mamusię?

— Mam — odpowiedział z dumą Pedro — tylko ja mam mamusię, bo oni — miał na myśli resztę chłopów i dziewcząt — oni nie mają mamusi. Moja mamusia jest bardzo dobra. Jest lepsza od Ignaca.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Przełożył Józef Brodzki

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIĄTY

Powodzenie pierwszych lekcji Magara przeszło najsłabsze oczekiwania doktora Midruba. Strzelanie do tarczy ogromnie przypadło do gustu wychowankom — po prostu pasjonowali się nim. Najsurowszą karą było pozbawienie ich lekcji strzelania.

Wychowankowie ze zdumiewającą szybkością zrozumieli, na czym polega umiejętność strzelania. Mocne ręce, spokojne nerwy, ostry wzrok, nie popsute jeszcze pracą lub czytaniem — wszystko to czyniło z nich urodzonych „snajperów”, czyli wyborowych strzelców.

Stopniowo duże tarcze zamieniano na mniejsze, zwiększano odległość, a uczniowie Magara strzelali nie tylko w pozycji leżącej, ale z kolana lub stojąc, przy czym celem były blaszane zajęczki, skaczące na drucie lub małe ludzkie figurynki, przesuwające się dość szybko, a ilekroć trafiano je lub też zabawne blaszane pieski, rozlegało się bardzo zabawne szacanie lub też jakieś piskliwe dźwięki.

Po upływie sześciu tygodni rezultaty strzelania były tak wybitne, że gdyby ta nauka nie była trzymana w tajemnicy, Magara mógłby z dumą wystawić cały zespół przeciwko ekipie „Bractwa Kurkowego” w Pelepie, o której już wiemy, że formalnie rozgromiła na zeszłorocznych